

Redakcja i Administracja:
Kraków, ul. Filipa II. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:
z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h,
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.,
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partji socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:
Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń od miejsca wiersza (petitem)
za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po
15 hal. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompli-
kowany, pierwszy raz 40 h., następny po 15 h.
Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po kor. 2— od wiersza.
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych,
zaś po 1 kor. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty po-
cztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Centraliści uznani w Innsbruku.

Proces rozbijania jednolitych związków zawodowych, zaczęty przez czeskich towarzyszy przed kilku laty, doszedł z jednej strony do utworzenia dwóch związków: czeskich i międzynarodowych. Ale drugą stroną tego samego procesu jest utworzenie drugiej partji socjalno-demokratycznej czeskiej.

Podczas kiedy separatysty nazwali się „czesko-słowiańską socjalną demokracją“, centraliści przybrali miano „czeskiej socjalnej demokracji“ i zaapelowali do austriackiej organizacji partyjnej o uznanie ich partji.

Cała trudność leżała w dwóch rzeczach. Po pierwsze musi każdy socjalista zaważać się przed rozbiciem jedności jakiegokolwiek socjalistycznej partji. Rozłam w partjach proletaryackich zawsze osłabiał proletaryat. Dlatego też międzynarodowy kongres w Amsterdamie wzywał wszystkie socjalistyczne organizacje w danym narodzie, aby starały się wybrnąć z rozłamów i złączyły się ze sobą w jedną potężną całość. Prawidłowy ruch socjalno-demokratyczny w danym proletaryacie musi się strzedz rozbicia na osobne grupy i partje niezależne. Do czego takie rozbicie prowadzi, widzimy w Królestwie i w Rosji. Słabość ruchu robotniczego, wybijanie niskich nienawiści, wysuwanie się naprzód ludzi, nie mających poczucia całości klasy pracującej — oto smutne owoce rozłamów.

Dlatego nowa partja czeska nie znalazła na razie żadnego poparcia wśród socjalistów w Austrii.

A przyczyniła się do tego sprawa drażniąca: słabość liczebna nowej partji.

Najskromniej licząc, uzyskali czesko-słowiańscy socjalni demokraci 350.000 głosów przy ostatnich wyborach i mają obecnie 25 posłów w parlamencie. „Centraliści“ zaś zdobyli zaledwie 15.000 głosów i żadnego posła nie mają. Co prawda są oni najmłodszą partją i zorganizowali się dopiero podczas ruchu wyborczego.

Uznanie ich partji napotykało więc na wielkie trudności. Niemiecki kongres socjalno-demokratyczny w Innsbruku zdecydował się jednak uznać „centralistów“, a doprowadzony został do tego kroku nierozumną taktyką czesko-słowiańskiej socjalnej demokracji, która ani nie uznała rozstrzygnięcia międzynarodowego kongresu w Kopenhadze, potępiającego rozbijanie związków zawodowych, ani nie umiała wstrzymać się od sojuszków z burząjącą czeską (na Morawach), ani wreszcie nie umiała pogodzić walki o prawa narodowe dla swego ludu z koniecznością między-

narodowej solidarności wszystkich partji socjalno-demokratycznych w Austrii.

Separatysty czescy oddalili się od obozu zjednoczonego proletaryatu i położyli zbyt wielką wagę na stosunek swój do nacjonalistów czeskich, odznaczających się nie raz szaleństwem i zaściankowem zaślepieniem. Przez to wywołali reakcję we własnym obozie i zmusili innych do zajęcia stanowiska życziwego wobec tych, których uważają za odszczepieńców i „zdrajców“.

Ale i kongres w Innsbruku nie zerwał jeszcze mostów między Niemcami i Czechami. Nie orzekł zerwania stosunków, lecz przeciwnie, polecił swemu zastępcy partijnemu, aby w stosownym czasie dał inicjatywę do zwołania nadzwyczajnej konferencji państwowej wszystkich narodowych zastępstw partyjnych, celem utworzenia na nowo międzynarodowej organizacji socjalno-demokratycznej partji w Austrii i przystosowania jej do danych warunków politycznych.

Czy jednak uznanie „czeskiej socjalnej demokracji“ nie da hasła do jeszcze zaciętszej wojny ze strony „czesko-słowiańskiej socjalnej demokracji“, tego dziś jeszcze przewidzieć nie można.

Nasza partja zajmuje w tej sprawie dotąd stanowisko, nie dające powodu do wahań. Polscy socjaliści demokraci stali zawsze na stanowisku walki o wszystkie należące im się prawa narodowe i uznawali potrzebę międzynarodowej solidarności proletaryatu tak w Austrii, jak i na całym świecie. Czujemy się członkami wielkiej rodziny międzynarodowej proletaryatu i wiemy, że socjalizm organizujący walkę klasową nie gnębi możliwości rozwoju żadnego narodu.

Dlatego związek międzynarodowy wszystkich socjalno-demokratycznych organizacji narodowych leży w naszym interesie i do utworzenia takiego związku dążyć będziemy.

Agraryusze i drożyzna.

Czy deszcz czy pogoda, czy posucha czy powódź, czy brak czy nadmiar paszy — zawsze jest powód do podnoszenia cen w myśl zasady, że głód mas jest najlepszą sposobnością do zgartywania zysków i subwencji. Agraryusze dziś nie przeczą już istnieniu drożyzny, lecz nie dopuszczają do wyciągnięcia z tej sytuacji odpowiednich konsekwencji. Jeżeli się im proponuje otwarcie granic, odpowiadają, że i za granicą jest mało bydła, a mięso grozi zawłeczeniem zarazy; jeżeli się im mówi o potrzebie zwalczania kartelów, zrzucają winę na pośredników, i tak bez końca.

Wszystkie te wykryty są jednak problem oszustwem. Powoływanie się na obawę zawłeczenia zarazy odparte zostało

wskazówką na Anglię, Szwajcaryę, Włochy itd., w których mimo dowolnego dowozu panują lepsze stosunki weterynaryjne, niż w Austrii. Zresztą sami agraryusze żądają i otrzymują pozwolenie na import żywego bydła rzekomo dla celów podniesienia hodowli, nie troszcząc się wcale o możliwość zawłeczenia zarazy.

Agraryusze wskazują obecnie na to, że wskutek braku paszy nie mogą trzymać bydła i muszą je sprzedawać po niskich cenach. To świadczy najlepiej o tem, że zamykanie granic wychodzi na szkodę samych rolników, bo gdyby wolno było dowozić paszę bez cła, nie potrzebowałiby za „póldarmo“ bydła sprzedawać. Dalej powołują się agraryusze na to, że ceny bydła nie stoją w żadnym stosunku do cen mięsa, czyli, że pośrednicy i rzeźnicy nakładają na konsumentów niezwyklej wysokości haracz. A dlaczego agraryusze tak zacięcie zwalczają konsumy i spółki, które dążą do usunięcia pośredników i do nawiązania bezpośrednich stosunków między producentami a konsumentami?

Agraryusze o tych środkach, które bez ujmy dla ich interesów mogłyby przynieść ulgę ludności, ani słyszeć nie chcą; natomiast ciągle żądają nowych subwencji od państwa „dla podniesienia chowu bydła“, dla „wzmocnienia rolnictwa“ i jakie jeszcze ładne tytuły temu zdzierstwu grozja publicznego nadają. Przypatrzmy się, co się dzieje z subwencją po 6 milionów rocznie na 9 lat uchwaloną na powyższe cele przez parlament. Wedle wykazu ministerstwa rolnictwa za ubiegły rok wydano z subwencji 6 milionów tylko 3,400.000 K, a na resztę nie było należytego zastosowania. Z tej sumy otrzymała Galicya (do podziału między towarzystwa rolnicze polskie i ruskie) 1 1/2 miliona rzekomo na podniesienie chowu cieląt, na zwalczanie zarazy, na ulepszenie pastwisk, urządzanie jarmarków itd. Pytamy się jednak, jaką korzyść odniósł ogół z wydatku tej sumy? Czy mięso choć cokolwiek potaniało, czy raczej subwencje te nie zostały użyte w ten sam sposób, w jaki wszystkie poprzednie subwencje były używane? Jak dalece rząd i agraryusze nie żenują się co do gospodarki z temi subwencjami, wynika z tego, że wydaje się znaczne sumy na zakłady ubezpieczenia bydła, a zatem wprost na poparcie prywatnych przedsiębiorstw agraryuszów, na ochronę ich majątków kosztem publicznym!

Jednym słowem, agraryusze mają tysiące powodów być z rządu zadowolonymi. Nie razi ich brak bydła i nieumiejętność ministerstwa rolnictwa zarządzenia temu brakowi; im na tem nie zależy, bo nawet brak umięjęt wykorzystać zarówno przeciw konsumentom, jak i przeciw rządowi, a zakaz dowozu mięsa argentyńskiego uwol-

nił ich od obawy przed konkurencją i zapewnił im monopol lichwiarski. Stosownie też mógł H o n b l u m dziękować rządowi za tę opiekę, która dla agraryuszów oznacza coraz większe napełnianie kieszeni, a dla ludności coraz większe wygłodzenie.

Amerykański trust stalowy, a austriacki kartel żelazny.

Cała akcja przeciwdrożyzniana w Austrii, o ile się ona głośnie echem rozlega na różnych wiecach i zebraniach, skupia się głównie około doraźnych środków ratunkowych.

Mniej zastanawia się ludność, dotknięta klęską drożyznianą nad tem, że ta klęska jest nieodzownym wynikiem polityki ekonomicznej Austrii, że nie tworzy przytem ostatniego ognia jakiegoś już zamkniętego okresu... O ile odnośna polityka państwa nie ulegnie radykalnej zmianie — stan dzisiejszy dalej pogarszać się będzie, aż znów za jakie lat dziesięć staniami wobec formalnego przepołowienia obecnej wartości pieniądza — przepołowienia, które dziś obserwujemy, w porównaniu z dziesiątkiem lat wstecz..

Dlatego nieobojętnymi być muszą i środki ratunkowe na przyszłość.

W tej dziedzinie — w jednej bolączce: w sprawie kartelów tworzy się teraz precedens w Stanach Zjednoczonych. Mianowicie rząd Stanów wytoczył proces cywilny potwornie rozrośniętemu trustowi stalowemu — zarzucając mu, że uzurpowawszy sobie monopol, dyktuje konsumentom ceny samowolne, wyrządzając im olbrzymie szkody.

Nie wchodzimy w tej chwili w to, czy obrona w tym wypadku droga sądowna, nawet w warunkach amerykańskich, okaże się trafną — czy nie prościej było uczynienie umożliwiającej konkurencję szczyrby w murze ceł protekcyjnych — chodzi o sam fakt, że rząd pod naporem rosnącego niezadowolenia uczuł się w obowiązku wystąpić, jako orędownik wyzyskiwanej przez kartel ludności.

Rozumie się, że Austria nie posiada kartelu zakrojonego na tak olbrzymią skalę, jak powyższy w Stanach Zjednoczonych o dochodach brutto — miliardowych.

Wedle stawu grobla...

Ale na miarę swojego przemysłu ma Austria kartel żelazny, którego zachłanność kilka cyfr zilustruje...

Kartel ów wspiera się na: Praskim towarzystwie wyrobów żelaznych, alpejskim towarzystwie górnictwem i fabryce broni w Steyer.

Kurs akcyj tych przedsiębiorstw da miarę, jak dalece i systematycznie

U źródeł rewolucji chińskiej.

Początek XX stulecia jest okresem politycznych rewolucji wśród narodów, zapomnianych przez wiek XIX, przedewszystkiem zaś wśród państw wschodnich — Rosji, Turcji, Persji, Chin. Grożą rewolucje w Indjach, Egipcie.

Głębokie wewnętrzne procesy nurtowały 400 milionowe państwo chińskie, te najstarsze z znanych nam cywilizacji. Uwidoczniły się przed Europą zachodnią w postaci groźnej dla dynastji i chińskiego „ancien regime“ rewolucji z hasłem republikańskim.

Przyjrzyjmy się głównym prądom chińskiej myśli politycznej — reformistycznej, rewolucyjnej i konserwatywnej.

Reformistyczna partja jest produktem inteligencji chińskiej, która z bólem i żalem przyglądała się temu, jak europejscy kapitaliści, milionierzy i żołnierze grabią kraj. Plany podziału Chin, układane z dyplomacją europejską, nie pozostały dla niej tajemnicą. Zwłaszcza wojna japońsko-chińska, upokorzenie się Chin wobec dziesięćkrotnie mniej licznego wroga, a następnie zabranie Wejchawaju przez Anglików, Kiao czau przez Niemców, Kuangsenwanu przez Francuzów, zwłaszcza cały ten rabunek, dokonywany przez „wyższą“ cywilizację na niższej, spowodował polityczne wściekłość wśród inteligencji chińskiej.

Na plan pierwszy występuje ciekawa postać wodza reformistów Kang-Ju-Weja, który opierając się na tej warstwie, nielicznej zresztą, reformistycznie usposobionej inteligencji, pisze w roku 1898 list do młodego cesarza.

Już dawno — wywodzi on w liście — zwracałem uwagę w sferach dworskich na potrzebę reform. Nie słuchano mnie jednak.

„Zamknąłem się tedy w mieszkaniu i rozniełem gorzkie łzy. Pojechałem następnie za morze, zrobiłem tysiące kilometrów drogi... Pomiedzy krajami uciskanymi są takie, jak Polska, które straciły powoli swą potęgę, zostały podzielone i rozzerwane. Inne znowu też straciły niepodległość i tylko z nazwy są państwami niepodległymi, jak Annam. Trzecia znowu kategoria państw zachowała jeszcze pewną siłę, lecz i te wkrótce zostaną podzielone, jak Turcja i Egipt. Niektóre zaś wogóle znikły, jak Birma.“

Kraj nasz — wywodzi dalej autor listu — jest tylko nominalnie niezależny. Koleje, banki, handel, — wszystko należy do Europejczyków. Chcieć utrzymać stary porządek, znaczy dążyć do własnej zguby. Konserwatywne narody giną, postępuje kwieta.

16 czerwca 1898 r. cesarz Kuang sun przyjął Kang-Ju-Weja na audyencyi oficjalnej. I rozpoczęła się owa sławna „epoka 100 dni“, epoka reform. Faktycznym kierownikiem polityki stał się Kang-Ju-Wej. W centralnym aparacie państwowym wszystko zawrzało.

Głowa partji reformistycznej stanął u steru. Spadł obfity deszcz postępowych dekretów, dotyczących reorganizacji szkół, eksploatacji kopalń, reformy wojskowości i finansów itd. Rozdano subwencje powstającym pismom liberalnym.

„Rozpowszechnienie się gazet — pisał np rząd — daje ludowi możliwość poznania, na czem polega dobro państwa, władzom zaś — sposobność zrozumienia dążeń i potrzeb ludności“. I dalej: „Rozkazujemy prefektowi stolicy i wszystkim cenzorom, aby z całych sił popierali zakładanie pism przez osoby z arystokracji, przez kupców i przez ludzi prostych“.

Wszystkie wolne pagody (świątynie) oddano do użytku szkołom, wprowadzano nauki europejskie, przystąpiono do reorganizacji poboru na sposób europejski.

Jak powiada tow. Pawłowicz w „Neue Zeit“, trudno znaleźć w całej historii powszechniej okres i naród, gdzieby z takim entuzjazmem rwno się do reform ze strony rządu.

Naturalnie jednak ten „złoty wiek“ nie długo potwał, natrafiwszy na szalony opór ze strony prowincjonalnych mandarynów i wicekrólów, którym się nie spieszyło z reformami, podkopującymi ich władzę despotyczną. Czuli zarazem, że rząd liberalny jest słaby, że brakuje mu na razie poparcia zorganizowanego ludu lub silnego wojska.

Po kilku już tygodniach liberalnego rządze

nia cesarz w specjalnym dekreście żalił się na ospałość władz prowincjonalnych: „Jakkolwiek wystaliśmy szereg ważnych rozporządzeń do władz prowincjonalnych, nie robią one nic“.

Złota epoka skończyła się, jak wiadomo, zamachem stanu. Przy poparciu Rosji i reakcyjnistów cesarsowa wdowa zdeponowała nieszczęśliwego cesarza i, obiwszy, uwięziła na odludnej wyspie na jeziorze pałacowym, gdzie eks cesarz zmarł w r. 1908. W testamentcie zaklina przyszłych władców, by wprowadzili w Chinach konstytucję.

Po tym przewrocie rozpoczęły się przesładowania reformistów. Jednych torturowano, drugich mordowano, inni emigrowali. Kang-Ju-Wej wyjechał do Meksyku. Słaba partja reformistyczna, popierana zresztą przez niektórych bogatych kupców, zaczęła pędzić żywot oplakany.

A jednak rozwój przemysłu, handlu, miast, zwłaszcza w prowincjach południowych, prowadziły do przewrotu w światopoglądach szerokich kół ludności. Rozszerzały się źródła reformizmu i rewolucyjności. Aby skierować te siły na trop fałszywy, cesarsowa przez swych agentów kierowała umysł zrewolucjonizowane przeciw cudzoziemcom — z wyjątkiem naturalnie Rosyan, przyjaciół cesarskiej i reakcyjnistów.

Tak się zorganizowały, przy współdziałaniu rządu, chińskie czarne sotnie pod protektoratem dworskiego reakcyjnisty Kang-Ni. W r.

przewyższają ich zyski normę przeciętną. 500 koronowe akcje tow. praskiego mają obecnie kurs 2767 K, alpejskie 200-koronowe — 825 K, także trzeciej w tym terenie: fabryki broni — 743 K. Wypłaciły one dywidendy za rok 1910: pierwsze 32 1/2%, drugie 19%, trzecie 16%.

Zyski takie, mogące nadawać akcyom wartość czterokrotną, a nawet wyższą pięciokrotną, nie mają nawet tego usprawiedliwienia, iż przemysłowiec narażony tu bywa na ryzyko.

Kartel ma dzięki wysokim cłom monopol w zaspakajaniu potrzeby wyrobów metalowych w Austrii, a potrzeby te wciąż wzrastają: w naszych oczach metal wyparł garncearstwo w każdym gospodarstwie domowym, wypiera ciesielkę w budowlach, nie mówiąc już o stale wzrastającym zapotrzebowaniu wszelkiego rodzaju maszyn, narzędzi, szyn i t. d. Stal i żelazo są najściślej związane z nowożytną cywilizacją — z departamentem przemysłowym tej cywilizacji — z całą techniką... A historia kartelu austriackiego poucza nas, że jest on żywcem przeszczepiony ze stosunków amerykańskich, że podwaliny jego stworzył był Wittgenstein, który podczas długoletniego pobytu w Ameryce przestudował wszystkie arkany kartelowe.

Więc precedens amerykański powinien tembardziej natchnąć decydujące w tym wypadku czynniki austriackie do obejrzenia się za radykalnym lekarstwem na tę zarazę, przeniesioną z Ameryki.

Wedle tradycji z Ameryki przewieziono przed wiekami do Europy nieznaną w niej przedtem szkodliwą — w naszych czasach wzór Ameryki obdarzył nas — kłesząc kartelową. Zawczasu należałoby tę plagę ująć w karby, by nie rozszerzyła się, jak poprzednia.

Gabinet hr. Stürgkha.

Wiedeń, 4 listopada.

Urzędowa „Wiener Zig“ ogłasza pisma od rąk cesarza, odnoszące się do ustąpienia gabinetu bar. Gautscha i nominacji gabinetu hr. Stürgkha. Mianowani zostali:

hr. Stürgkh prezydentem ministrów;
bar. Heindl Udyński ministrem spraw wewnętrznych;
dr Hochenburger ministrem sprawiedliwości;
dr Meyer ministrem skarbu;
bar. Forster ministrem kolei;
dr Hussarek ministrem wyznań i oświaty;
Trnka ministrem robót publicznych;
dr Rössler ministrem handlu;
Georgi ministrem obrony krajowej;
Zaleski ministrem dla Galicji.
Ministerstwo rolnictwa wobec odmowy prof. Brafa nie zostało obsadzone; tymczasowym kierownikiem został Zaleski.

Niemcy wobec nowego rządu.

Związek niemiecki narodowy zebrał się wczoraj przed południem na obrady dla stanowienia się nad swym stanowiskiem wobec nowego gabinetu. Wydany z posiedzenia komunikat powiada, że Związek oświadczył się za stanowiskiem wyczekującym.

Praga. „Bohemia“ omawia wczorajszą uchwałę niemieckiego Związku narodowego i powiada, że hr. Stürgkh przed swym mianowaniem mógł się już poszczycić wielkim

sukcesem. Hr. Stürgkh może być zupełnie zadowolony z wczorajszej dyskusji w Związku. Pozostanie w gabinecie Hochenburgera. powołanie Forstera i Rösslera uspokoiło Niemców, mimo powołania także dwóch Czechów.

Kandydatura socjalistyczna w Drohobyczu.

Komitet Wykonawczy P. P. S. D. uchwalił przy uzupełnianych wyborach do parlamentu, mających się odbyć z końcem listopada 1911 r. w okręgu wyborczym, złożonym z miast: Drohobycz-Turka-Bolechow-Skołe, postawił kandydaturę tow. Artura Hausnara, inżyniera ze Lwowa.

Ze względu na krótki czas zwracamy się do wszystkich komitetów partyjnych i meków zaufania naszej partyi z gorącym apelem, by natychmiast z całą energią zajęli się zbieraniem funduszu wyborczego w celu przysporzenia tamtejszym towarzyszom jak największej ilości środków dla należytego poparcia naszego kandydata.

Wszelkie sumy pieniężne, na ten cel przeznaczone, prosimy przesyłać pod adresem: Feliks Statter, Kraków, Marka 21.

Za Komitet Wykonawczy P. P. S. D.:
Jan Englisch, Dr. E. Bobrowski,
przewodniczący, sekretarz.

Sprawa urzędnicza a nowy gabinet.

Wszelkie kombinacje około nowego gabinetu obracają się około pytania, czy hr. Stürgkh utworzył gabinet tymczasowy, obliczony na zatwierdzenie najważniejszych koniecznie państwowych, czy też jest to gabinet na dalszą metę, przeznaczony do rządzenia także bez parlamentu z zamiarem zadekretowania sobie na podstawie § 14 więcej, aniżeli mógłby od parlamentu się spodziewać.

Rząd ma obecnie przed sobą na razie tylko dwie konieczności: prowizorium budżetowe, zawierające też pożyczki na przeszło 400 milionów, i przedłożenie reformy regulaminu, która gani się z dniem 31 grudnia. Inne sprawy, jak kontyngent rekruta, ustawy wojskowe, fakultet włoski itd., nie są terminowe i mogą poczekać choćby do marca 1912. Rząd więc, otrzymawszy prowizorium budżetowe, mógłby poczekać, a w międzyczasie będzie forsował akcję ugodową w Pradze, aby po osiągnięciu jakiegoś rezultatu albo zrobić miejsce gabinetowi parlamentarnemu, albo przeprowadzić w swem tonie rekonstrukcję cało lub półparlamentarną.

O zatwierdzeniu sprawy urzędniczej — jak z głosów prasy blisko rządu stojącej wynika — hr. Stürgkh nie myśli. Dopiero z jego oświadczenia programowego na poniedziałkowym posiedzeniu Isby posłów dowiedzieliśmy się, czy hr. Stürgkh razem ze spadkiem po bar. Gautschu objął też jego znane zapatrywania na sprawę urzędniczą; czy zamierza on w ogóle objąć tę sprawę swym najbliższym programem i czy ma zamiar podtrzymać „junctim“ między lepszeniem plac a nowymi podatkami. Dowiedzieliśmy się też, czy hr. Stürgkh akceptuje za patrywanie poprzedniego gabinetu, że awans czasowy i pragmatyka służbowa nie zostaną teraz przedłożone.

Komisja i subkomitety dla spraw urzędniczych i służby państwowej częściowo wy-

wiedzieli już swe zdanie o przedłożeniach rządu; specjalnie subkomitet dla kolejarzy zgodził się już na propozycję Heine Burzival Kemetter, aby zamias proponowanych przez rząd 14 milionów, przeznaczyć dla kolejarzy 38 milionów. Były rząd wobec tej uchwały nie zajął jeszcze stanowiska, a jak nowy rząd przyjmie tę uchwałę, będzie zależało od ogólnego kierunku, jaki wobec sprawy urzędniczej zajmie.

Tymczasem ta część prasy, która wobec aktualnych żądań urzędników zajmowała do tej drogi stanowisko, nie przestaje wprowadzać zamęt; nie przestaje podtrzymywać różnych niepraktycznych i przez urzędników odrzuconych propozycji, powołując się na uchwały Koła polskiego, które — naturalnie — zostały powzięte „tylko w interesie urzędników“. Wskazuje na to artykuł „Czasu“ w numerze z 3 listopada (wydanie wieczorne), w którym autor (H) wychwala projekt — autor p. dr Leo — zapewniania mieszkań poparcia konsumów i t. d. Jak urzędnicy na taką mglistą i na lata obliczoną „pomoc“ się zapatrują, dają wyraz na licznych zgromadzeniach w ostatnim tygodniu w całym kraju odbytych. Mimo to „Czas“ dalej nazywa przeznaczenie 33 milionów wydatkiem „nieproduktywnym“ i straszur urzędników niechęcią ludności.

Racją jest, że wydatek 33 milionów jest nieproduktywnym, ale tylko dlatego, że jest zbyt drobnym, aby można go nazwać pomocą. Racją jest, że „urzędnicy dostaliby tylko po kilka koron miesięcznie“, ale tylko dlatego, że z 33 milionów więcej koron wydobycie nie można. Siłą pociągającą dla potrzebujących już teraz pomocy jest nadzieja, że kiedyś i gdzieś nastąpi zmniejszenie posad w niższych rangach; na razie tych posad jest najwięcej i dla nich pomoc najpilniejsza.

A szczególnie sprawa służby państwowej została usunięta na ostatni plan. O tej armii, która przy wyborach tyle obietnic otrzymała, zapomniano zupełnie w dyskusji w Kole polskim. Dla nich nie postawiono nawet najmniejszych do urzeczywistnienia propozycji; o nich p. dr Leo nie pamiętał, a Koło swym członkom w komisji nawet „dyrektywy“ nie dało.

Urzędnicy i służba będą musieli swą akcję teraz jeszcze gorliwiej prowadzić, aby z przesilenia parlamentarnego coś wynieść.

Przegląd polityczny.

Duma o ochronie. Duma obradowała nad szeregiem interpelacji w sprawie Bagrowa i wogóle organizacji ochrony. Wielką mowę wygłosił kadecki poseł Rodiczew, który szczegółowo zanalizował wszystkie straszne fakty z historii rosyjskiej prowokacji — Aziewa, Hartinga, Bagrowa i t. d. Mówiąc o Hartingu, który organizował jako prowokator fabrykację i wybuchy bomb za granicą, Rodiczew powiedział: „Przypomnijcie sobie, panowie: w stolicy państwa zaprzyjaźnionego jedna po drugiej wybuchają bomby i wszyscy przyzwyczajają się mówić po każdym wybuchu: „Tak, to sprawki poselstwa rosyjskiego“. Wy zaś, panowie antysemitów, mówili dalej Rodiczew, wy, mówiący pogardliwie: „Mordko Bagrow“, powinniście pamiętać, że dużo jeszcze jest Mordków i Iwanowych, sto-

1900 zainicjowały one słynne powstanie „boksersów“, partyi reakcyjnej, skierowanej głównie przeciw Anglii, Japonii i Stanom Zjednoczonym — mocarstwom, popierającym prąd reformistyczny.

Dalsza industrializacja kraju, straszliwe poniżenie, przez które kraj przeszedł po upadku ruchu bokserskiego, kiedy to wojska europejskie zdobywały Pekin i okrutnie się mściły na spokojnej, niewinnej ludności, wreszcie niepowodzenia pokojowej taktyki partyi reformistycznej — wszystko to spowodowało powstanie partyi rewolucyjnej, na czele której stanął dziś tak sławny Sun Jat Sen. Ta partya rewolucyjna (Keming tang) początkowo oparła się na najbardziej wrażliwych kołach młodzieży studującej (zwłaszcza studującej w Japonii), lecz wkrótce pokryła siecią tajnych związków szereg miejscowości na południu i w centrum kraju, przenikając także w wojsko.

Dr Sun Jat Sen przez dłuższy czas prowadził agitację i kierował kolportażem z granicy, np. z Londynu. Bezradny wobec ba gicznej energii i zręczności Sun Jat Sena rząd chiński kazał go schwytać w Londynie na Trafalgar square i uwięzić w piwnicach am basady, lecz przyjaciele uwolnili go przy pomocy rządu angielskiego.

W swoim przemówieniu na zgromadzeniu chińskich akademików w Japonii podniósł Sun Jat Sen jeszcze w r. 1907 trzy naczelne postulaty swego programu: zasadę walki ra sowej (Ming Tao), ludowładztwa (Ming Kuan) i socjalizmu (Ming Tscheng).

Pierwsza zasada — to walka przeciw panującej rasie Mandżurów; przeciw rasie, jako takiej, nie nie mamy — mówil — lecz wal czymy w imię wolności o oswobodzenie Chin od jarzma obcej, mandżurskiej rasy.

Druga zasada logicznie doprowadza nas do zasady republikańskiej. „Niegdyś wszystkie rewolucje polityczne miały na celu postawienie nie na miejsce jednego cesarza — drugiego. Jeśli byśmy jako rewolucyoniści dążyli tylko do tego, w takim razie Chiny byłyby skazane na zagładę“.

Najciekawszy jest postulat trzeci, socjali styczny. Jako reprezentant ludu rolniczego, sądzi Sun Jat Sen, że właśnie takie kraje, niezbyt uprzemysłowione, są bliższe wprowadzenia socjalizmu. Jest to, jak słusznie zau waża tow. Pawłowicz, utopia, właściwa ro syjskim socjalistom narodnikom lub takiemu Ferrerowi (Hiszpania), który twierdził: „Im bardziej zacofany jest kraj pod względem uprzemysłowienia, tem bardziej jest rewolu cyjny... Hiszpania jest bliższa rewolucji so

cialnej, niż jakkolwiek inny kraj“. Na tym samym punkcie widzenia stoi Sun Jat Sen. Uważa on zresztą za jedyny sposób rozwiązania kwestyi agrarnej i socjalnej wprowadzenie zmian wszelkich podatków innych jedyne, wciąż wzrastającego podatku grun towego, czyli nacjonalizację ziemi według recepty Henry'ego Georges'a.

Słowem, trzy zasady — usunięcie panowania Mandżurów, republika, wyrównanie wartości ziemi; metoda walki — rewolucja. Naturalnie ten program i ta taktyka wykopały przepaść pomiędzy partya reformisty czną a rewolucyjną i na zgromadzeniach oba kierunki i metody — petycyje do rządu o reformy z jednej strony i republikańska rewolucja z drugiej ostro się niejednokrotnie starły ze sobą.

Praca rewolucjonistów doprowadziła do tego, że już w r. 1907 wybuchło pierwsze powstanie, które się rozpowszechniło w 6 prowincjach. Niejednokrotnie 60-tysięczna armia rewolucjonistów ścierała się z wojskami rządowymi. Już wówczas pokazało się, że najchętniej sprzymierzeńców rewolucja ma na uprzemysłowionych brzegach rzeki Jangtse Kiang.

Z niezwykłą konspiracyjnością rozwijał się spisek. Wielkie wrażenie wywarł niespodzie-

jących na jednakowym poziomie moralnym, a posyłających ludzi na szubienicę“.

Interpelacje zostały przyjęte, lecz naturalnie do niczego pozytywnego nie doprowadzą. Duma spełnia dziś czysto lokajską rolę. Bezcelność bandy prawicowców i centrowców (październikowców) doszła do tego, że kadeta Teslenko za cytat z prawniczego dzieła Jellinka, który twierdzi, iż niebezpiecznym jest znosić prawa zasadnicze i wprowadzać na ich miejsce wyjątkowe, wykluczono na 15 posiedzeń z Dumy. Czarna sotnia rządzi w Dumie. Socjalny demokratą poseł Pietrow słusznie zauważył, że w Dumie panuje „stan ochran y wzmocnionej“. „Konstytucya“, sit venia verbo! „Parlament“!

Grunta poforteczne.

Zniesienie dawnych fortyfikacji, okalających ciasnym pierścieniem stary Kraków, powitał ogół mieszkańców jako umożliwienie koniecznego rozszerzenia miasta, którego ludność wzrastała zupełnie nieostojunkowo do jego małego obszaru, skutkiem czego niepo miernie wzrosły czynsze mieszkalne. Teraz otworzyła się możliwość zabudowania się miasta na szerszej przestrzeni. Gmina m. Krakowa pojęła wówczas zupełnie dobrze swoje zadanie wobec tego epokowego dla miasta faktu. Szło bowiem o to, żeby grunta poforteczne, stanowiące pas bezpośrednio przylegający do starego miasta, a więc naturalny ciąg dalszy zabudowanego już obrębu, uchronić od spekulacji gruntowej i zapewnić rozwojowi miasta zdrowy, normalny przebieg. Łączyła się z tem także kwestya zregulowania tego nowego obszaru miasta, poprowadzenia na nim ulic w sposób harmonijny z miastem dawnym, planowy i obliczony na potrzeby dalszego rozszerzenia miasta w przyszłości. To też gmina uczyniła to, co w tych warunkach powinna była uczynić: zakupiła od wojskowości grunta poforteczne.

Grunta te, zakupione przez gminę w r. 1907, stanowią pas 90 morgowy, wąski stosunkowo, ale o rozmaitych szerokościach, długi 27 kilometrów. Nabycie przez gminę tak wielkiej powierzchni gruntów budowlanych, tak dogodnie położonych, a po bardzo niskiej cenie, — zwiastowało ze strony gminy pozytywne, powszechnie oczekiwaną a skuteczną akcję w kwestyi mieszkaniowej. W ten sposób gmina pojmowała swoje zadanie i głosiła, że zakupno gruntów pofortecznych jest jej pierwszym krokiem w walce z drożyzną mieszkań.

Między od tego czasu cztery lata. Sprawozdanie komisji Rady miejskiej dla gruntów pofortecznych, świeżo wydane drukiem, wylicza szereg powodów, dla których przez te cztery lata grunta poforteczne leżały odłogiem niesparcelowane. A więc przedewszystkiem potrzeba było planu regulacji rozszerzonego Krakowa; w tym celu rozpisano konkurs i uzyskano cztery projekty nagrodzone, a nadto jeszcze dwa zakupione przez gminę. Trzeba było posakładać znaki niwelacji i poczynić zdjęcia potrzebne dla rozszerzenia sieci kanalowej, oraz czekać na zbudowanie lewobrzeżnego kolektora.

A jeszcze jedna kwestya wyloniła się w związku z gruntami pofortecznymi, mianowicie sprawa wykupna wału zniesionej kolei obwodowej. Wszystkie projekty regulacji Wielkiego Krakowa mają ten szczegół wspólny,

wany zamach 6 listopada roku 1907. Gdy gubernator prowincyi Ngan Hwej odwiedzał szkołę policyantów, zwrócił się dyrektor szkoły w obecności wysokiego gościa do uczniów z przemową: „Działajcie zawsze solidarnie“, zakończył. Poczem nagle zbliżył się do gubernatora, odsalutował po wojskowemu i strzelił do niego ze słowami: „Mam zaszczyt należeć do partyi rewolucyjnej“. — Poczem długo odstrzeliwał się, zamknawszy się ze swymi zwolennikami w budynku, wojsku i policyi, aż wystrzelali wszystkie naboje. Przed sądem umotywowal swój czyn w ten sposób, że gubernator należał do najzłotliwszych wrogów rewolucyi.

Rewolucya z r. 1907 się nie udała. Uczestnicy się rozproszyli, przeczornie chowając broń — do lepszych czasów...

Te czasy wreszcie — widzimy — nadeszły. Setki tysięcy ludzi gromadzą się w obozie rewolucyjnym i wydają zwycięskie bitwy wojskom rządowym, walcząc o ziemię i wolność.

Lud chiński też chce żyć i rozwijać się, jak wszyscy.

Towarzysze! Agitujcie wszędzie za prasą robotniczą! — Żądajcie wszędzie „Naprzodu“.

Ustalona sława ulepszonych gramofonów

Józef Weksler

Lwów
ulica Sykstuska 2.
Telefon Nr. 1580.

Kraków
ul. Floryańska 25.
Filla Grodzka 71, tel. 1241.

Ugił w spłatach ratalnych!
Cenniki darmo i opłatnie!
Gramofon koncertowy z 5 podwójnymi płytami, t. j. 10 zdjęć kosztuje 50 K.
20.000 płyt z a w s z e na składzie.

Wszelkie płyty, prócz Zono i marki „Aniołek piszący“, kosztują 2 kor.

z marką ochronną „Aniołek piszący“, jakoteż płyt, przekonała wszystkich odwiedzających mój skład, że jakość tych gramofonów, przez czystą, naturalną i bez szmeru oddawaną reprodukcję, przewyższa wszelkie wyroby imitacyjne. Proszę się o tem przekonać, chętnie zademonstruję — bez przymusu kupna — a każdy odniesie przekonanie, że nie ma miłszej rozrywki w domu, uspakajającej nerwy po całodniowej pracy, jak produkcja gramofonu aniołkowego, który z płytami najnowszych zdjęć pierwszorzędnymi sił artystycznych otrzymać można jedynie u firmy

że przewidują utworzenie drogi obwodowej w miejscu obecnego wału kolejowego. Istotnie droga ta odpowiada charakterowi obecnego zabudowania miasta i jego potrzebom. Dokoła śródmieścia, w miejsce dawnych wałów fortecnych, ciągną się pierścieniem planty; drugi taki pierścień okalałoby miasto w miejscu, gdzie obecnie widzimy wał kolei obwodowej, a zamykałaby ten pierścień droga bulwarowa nad Wisłą. Otóż wojskowość oszacowała wartość wału kolejowego w r. 1906 na 155.000 K, ale w r. 1910 podniosła cenę na 570.000 K! Gmina musi ten wał kupić i znieść, aby utworzyć drogę obwodową.

Wedle projektu komisji gruntowej droga obwodowa ma mieć około 50 metrów szerokości, t. j. mniej więcej od 46 do 52. Będzie to piękna ulica, opatrzona plantacjami, wielką arterią, dokoła której powstanie sieć nowych ulic i zabudują się grunta poforteczne.

Dwa odcinki tych gruntów, mianowicie od ul. Zwierzynieckiej aż do Wolskiej i od ul. Krowoderskiej do Długiej proponuje komisja zregulować i sparcelować już teraz.

Jak sobie komisja wyobraża regulację i zabudowanie tych odcinków, jak kalkuluje ich ceny, jak pod względem gospodarczym przedstawiają się jej plany ze stanowiska interesów gminy, jakoteż ze stanowiska interesów ludności odnośnie do kwestyi mieszkaniowej — oto pytania, które się nasuwają.

Że droga obwodowa, która będzie jedną z najszerszych i najpiękniejszych ulic Krakowa, nie nadaje się do zabudowania małymi domkami, to nie ulega kwestyi. Ale myśli się komisja, — sądząc, — że tanie mieszkania muszą się mieścić koniecznie w małych domkach z ogródkami; przykładem dom zbudowany przez dra Grossa przy ul. Bocheńskiej. A dalej, przyznając, że wogóle domy z taniemi mieszkaniami nie muszą stanąć przy tak paradnej ulicy, jaką ma być obwodowa, przeznaczona na gmachy okazałe, widzimy jednak na planach regulacyjnych, załączonych do sprawozdania komisji, narysowane cały szereg ulic bocznych na terenie gruntów pofortecznych. Dlaczego przy tych ulicach bocznych nie miały stanąć tanie mieszkania, na to nie przytacza sprawozdanie komisji żadnych argumentów.

Przyjawszy wreszcie, że komisja pragnie od strony zachodniej utworzyć dzielnicę bogatszą, to przecie w innych częściach gruntów pofortecznych mogłyby powstać tańsze mieszkania. Wszak Kraków nie jest miastem milionerów. Komisja jednak wyraża zdanie, że wogóle grunta poforteczne nie nadają się pod budowę tanich mieszkań.

Wychodząc z tego założenia, przedkłada komisja plan sprzedaży parcel w dwóch wymienionych wycinkach pasu pofortecznego, plan, który omówimy w następnym artykule

Policja krakowska wobec emigrantów.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie wdrożono postępowanie ekstradycyjne przeciw emigrantowi z Królestwa, robotnikowi Janowi Grzybowskiemu. Chodzi o wydanie go Rosji za rzekomą zbrodnię rabunku.

Grzybowski, który od dłuższego czasu mieszkał w Krakowie i uczciwie pracował, został przez policję krakowską aresztowany. Zachodzi niebezpieczeństwo, że wydanym zostanie siepaczom rosyjskim człowiek, który w latach 1905 i 1907 z motywów politycznych wykonywał rozkazy partji rewolucyjnej. Gubernator kielecki żąda w drodze dyplomatycznej wydania Grzybowskiego za to, że napadł on w towarzystwie drugich na urzędy gminne w Smykowie i Samsonowie, gdzie zniszczono portrety carskie i zabrano dokumenty paszportowe i że rozbił szynk poborcy monopolowego Pietrowa, przyczem drobna kasa za pokwitowaniem skonfiskowano na rzecz partji.

Sąd krakowski zastanawia się obecnie, czy czynny ten, których charakter polityczny jest widocznym, są „pospolitą zbrodnią“.

Dotychczas nigdy jeszcze sąd krakowski nie wydał Rosji człowieka, który w czasie ostatnich zamieszek rewolucyjnych z polecenia partji brał udział w napadach na menapole i urzędy gminne. Rosja odzwyczaiła się nawet żądać w tych razach ekstradycji, a obecne żądanie gubernatora kieleckiego spotyka się z pewnością z odmową ze strony sądu, który zawsze dotąd chronił prawo azylu przed uroszczeniami czynowników rosyjskich.

Charakterystycznym jest, w jaki sposób Rosja dowiedziała się za pośrednictwem policji krakowskiej o istnieniu Grzy-

bowskiego w Krakowie i o jego „zbrodniach“. Oto Grzybowski pokłócił się przy pracy z robotnikami i dwu z tych szlachetnych kolegów zadeaurowało go przed policją krakowską, że przechwalał się miał on przed nimi, że dawniej rozbił monopol i niszczył portrety carskie. To wystarczyło policji krakowskiej, aby go aresztować.

Grzybowski siedział w aresztach policyjnych przy ulicy Skawińskiej przez dwa miesiące, a przez ten czas referent policyjny komisarz Wilga pilnie korespondował z władzami rosyjskimi, co do jego indywiduwności. Papiery, które okazał Grzybowski dla stwierdzenia swej tożsamości, nie wystarczyły. Korespondencya urzędowa naprowadziła władze rosyjskie oczywiście na ślad Grzybowskiego, zaślepcza że wprost zapytano je, czy Grzybowski nie ma czego na sumieniu. Oczywiście „zaprzyżnżone mocarstwo“ skorzystało z nadarzającej się sposobności, poczem dopiero policja krakowska odstawiła Grzybowskiego do sądu krajowego karnego.

Wedle naszych ustaw policja nie śmie nikogo, który jest podejrzany o czyn karygodny, trzymać w areszcie policyjnym dłużej niż 48 godzin, poczem musi być albo uwolniony, albo do sądu odstawiony. Postępowanie ekstradycyjne w Austrii należy wyłączenie do sądów i żadne stadium tego postępowania nie należy do policji. „Stwierdzenie tożsamości“ przy ulicy Skawińskiej wychodzi jednak mimo to bardzo często na korzyść Rosji i jest w praktyce nieraz ofertą policji krakowskiej pod adresem Rosji, aby zbrodniarza w drodze ekstradycji przyjąć.

Tak więc w praktyce krakowskiej postępowanie ekstradycyjne w początkowym a więc najważniejszym stadium należy do policji, a temsamem uchyla się z pod kontroli, jaką daje postępowanie sądowe. Jest to tem szkodliwsze dla interesowanych, że, wedle traktatu z Rosją, wdrożone postępowanie ekstradycyjne musi być natychmiast przez sąd uchylone, jeżeli Rosja do sześciu tygodni nie zażąda wydania jej proponowanego. Ten termin 6 tyg. dniowy nie musi być wprawdzie ściśle przestrzegany, gdyż kontrola sądowa nad aresztem policyjnym na ulicy Skawińskiej odpada; podany jako przyczyna aresztowania argument „stwierdzenia tożsamości“ przedłuża Rosji termin traktatowy 6 tygodniowy do kilku nieraz miesięcy.

W sprawie Grzybowskiego dyrektor policji p. Flattau na prośbę obrońcy o odstawienie Grzybowskiego do sądu nie raczył nawet odpowiedzieć. Rosja niema się co żalić na swych sąsiadów policyjnych w Krakowie.

Żądamy stanowczo, aby policja krakowska zaprzestała tych praktyk; chcemy przy puszczać, że robi to „w dobrej wierze“ weku tek nieznamośności ustaw; atoli prawo azylu jest w państwie konstytucyjnym tak ważną sprawą, że zasługuje, by referenci policyjni odświeżyli w swej pamięci znajomość ustaw chroniących wolność cudzoziemców.

Kłęski Włochów w Tripolisie.

Z powodu sprzecznych wiadomości z placu boju pod Tripolisem zaczynają powoli wypływać przebieżki prawdy, dzięki korespondentom pism zagranicznych, którzy potrafili obejść cenzurę włoską. Specjalnie „Frankfurter Ztg“ i gazety londyńskie przyniosły wiadomości, z których wynika, że walki, toczone od 26 do 30 października, zakończyły się rzeczywiście klęską Włochów. Wina tego niepowodzenia spada na naczelne dowództwo armii włoskiej, które, lekceważąc Turków i ufając Arabom, zaraz po wylądowaniu wysunęło słabe siły daleko poza forty otaczające miasto, marząc o obsadzeniu oaz i źródeł. To zaniedbanie wyzyskali wodzowie tureccy, którzy po szeregu dzikich ataków frontowych zdołali w kilku miejscach przełamać front włoski, dostać się na tyły i obsadzić ponownie kilka fortów. To zmusiło Włochów do porzucenia wysuniętych pozycji i skoncentrowania się w samym mieście, gdzie strasznie cierpią wskutek oblężenia i cholery.

Położenie Włochów, co dziś już jest faktem, jest rozpaczliwe. Położenia ich nie zmieni tak szybko przybycie nowych posiłków, gdyż Turcy i Arabowie w międzyczasie z fortów bombardują miasto i zagrażają mu rzezią, jeżeli się zaraz nie podda. Konsulowie, przebywający w mieście, z obawy przed rzezią nakłaniają podobno

Włochów do kapitulacyi, co jest tembardziej prawdopodobne, że Włosi nie mogą mieć pomocy swej floty z obawy, aby ta swymi strażami im samym, w mieście zamkniętym, nie zaszkodziła.

W Rzymie przekonali się już, że zajęcie Tripolisu nie będzie „spacerem wojskowym“ i mobilizują armię, złożoną ze 100 tysięcy ludzi. Zdaje się jednak, że Turcy nie chcą zadowolić się samą defenzywą, lecz myślą o zaczepce, mianowicie o napadzie na afrykańską kolonię Włochów Erytreję nad morzem Czerwonym. Teren wojny rozszerza się więc, a jeżeli Włosi wykonają swój zamiar operowania na wodach europejskich, może znowu przyjść do zawiązań z mocarstwami, szczególnie z Austrią.

(Telegramy).

Turcy bombardują Tripolis.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“ donosi z Konstantynopola: Turecki komendant Reszad bej wystosował wczoraj do włoskiego komendanta w Tripolisie wezwanie do poddania się, które ten odrzucił. Na to rozpoczął Reszad bombardowanie, które trwało dwie godziny. Ponieważ Włosi cofnęli się do wnętrza domów, przerwano bombardowanie. Reszad wysłał swego adjutanta do konsulów i prosił ich, aby ze swoimi poddanymi opuścili miasto, bo nie może dłużej ataku powstrzymać. Przyszło do wymiany zdań między konsułami a włoskim komendantem, jednak komendant udał się pierwiej do Rzymu o instrukcyje.

Reszad oświadczył, że nie może czekać. Oczekują tu lada chwila wiadomości o zajęciu Tripolisu.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych potwierdzają wiadomość, że wszystkie zewnętrzne forty miasta Tripolisu znajdują się w rękach Turków, tak, że Włochom pozostało tylko samo miasto z fortami wewnętrznymi.

Konstantynopol. Minister wojny wystosował do komendanta Reszada beja w Tripolisie rozkaz, aby włoskich jeńców jak najlepiej traktować.

Kłęska Włochów pod Derna.

Konstantynopol. „Ikdan“ donosi, że wojsko tureckie miało znaczne powodzenie we walkach koło Dery. Zdobyto wiele armat, kilka mitraliez i wzięto do niewoli całą kompanię włoską.

Gdzie jest flota włoska?

Londyn. „New-Jork Herald“ potwierdza z Malty nadeszłą wiadomość, że prawie cała eskadra włoska opuściła wybrzeże Tripolisu i udała się na wody europejskie. Sądzą, że jest to wiadomość obliczona na zmylenie Turków, aby skłonić ich do przedwczesnego ataku na Tripolis i narażenie się na dwa ognie: lądowy i z morza.

Okrucelstwa Włochów.

Londyn. Cała prasa tutejsza ogłasza artykuły pełne oburzenia z powodu postępowania wojska włoskiego w Tripolisie. Na czele tej akcji stoją „Daily Graphic“ i „Daily Mail“.

Dalsze wysyłki armii włoskiej.

Rzym. Agencya Stefaniego ogłasza: Rada ministrów obradowała onegdaj nad powołaniem rezerwistów z r. 1889, co okazało się koniecznym ze względu zarówno na wojnę, jak na utrzymanie armii w stanie normalnym. Okazuje się także konieczność wysłania jeszcze jednego komendanta korpuśnego w osobie generała Frugoni, aby wojnę z całą energią do końca doprowadzić. Także inne wojska są przygotowane i zmobilizowane na wypadek, gdyby się okazała konieczność ich wyjazdu.

Sprawy partyjne.

W Nowym Sączu nowowybrany komitet miejscowy P. P. S. D. ukonstytuował się w dniu 26 października 1911 r. w następujący sposób: tow. Jan Klimkowski, przewodniczący; tow. St. Jaskółka, zastępca przewodniczącego; tow. Alfred Mielecki, sekretarz; tow. Ludwik Bartoniczek, zastępca sekretarza; tow. St. Kłosiński, skarbnik; tow. Jan Pudło, zastępca skarbnika i kolporter; tow. Julian Koneczny, kolporter; tow.: Kuleczyk Jakób, Melech Michał, Paźucha Ignacy, Machaczek J., Wajda St., Śledź Andrzej, członkowie komitetu. Adres komitetu: Klimkowski Jan, Nowy Sącz, 2 (warstwy kolejowe).

Towarzysze i Towarzyszk!

W myśl uchwały Zarządu partyjnego z dnia 16 września 1911 r. zwołujemy niniejszem do Lwowa

XII. KONGRES polskiej partji socjalno-demokratycznej Galicyi i Śląska na dni 8, 9 i 10 grudnia 1911.

Proponujemy następujący porządek dzienny:

- 1) Otwarcie i ukonstytuowanie się kongresu;
- 2) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego;
- 3) Sprawozdanie parlamentarne;
- 4) Organizacya i praca oświatowa w partji:
 - a) polityczna i podatek partyjny,
 - b) oświatowa,
 - c) młodocianych,
 - d) kobiet;
- 5) Stosunek do innych partji socjalistycznych;
- 6) Drożyzna;
- 7) Reforma wyborcza do sejmu i gminy;
- 8) Wybór Zarządu partyjnego i komisji kontrolującej;
- 9) Wnioski i interpelacye.

Wieczorem o godz. 7 odbędzie się 7 grudnia 1911 r. przedwstępna konferen-cya.

Delegatów na kongres wybierają wszystkie miejscowości, mające komitety partyjne, w ten sposób: ogół towarzyszy w wyborze na specjalnie w tym celu zwołanem poufnem zgromadzeniu partyjnym trzech delegatów; w Krakowie i we Lwowie każdy okręg wyborczy wybiera w ten sam sposób po trzech delegatów; członkowie Zarządu partyjnego i komisji kontrolującej, jakoteż posłowie partyi, są zarazem członkami kongresu; przedstawiciele pism partyjnych i zawodowych mają głos doradczy.

O dokonanych wyborach należy zawiadomić sekretaryat Komitetu Wykonawczego; mandaty mają być wystawione na blankietach, wydanych przez Komitet Wykonawczy. Każdy mandat musi być opatrzony pieczęcią dotyczącego komitetu partyjnego i podpisany przez przewodniczącego i sekretarza komitetu, jakoteż przez przewodniczącego poufnego zgromadzenia, na którym wyboru dokonano.

Mandaty weryfikuje kongres. Każdy uczestnik kongresu uiszcza przy wstępie na kongres 4 K na pokrycie kosztów kongresu i otrzyma kartę uczestnictwa.

Kongres odbędzie się jako poufne zebranie na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach.

Za Komitet Wykonawczy polskiej partji socjalno-demokratycznej Galicyi i Śląska: Jan Englisch, Dr Emil Bobrowski, przewodniczący, sekretarz.

Czas odnowić prenumeratę!

„Naprzód“ 2 K miesięcznie kosztuje z przesyłką.

KRONIKA.

Kraków, 4 listopada.

Nowiny krakowskie.

Rada miejska odbędzie posiedzenie w poniedziałek 6 b. m. Na porządku dziennym znajduje się między innymi: uregulowanie kilku ulic, sprawa pomnika Kościuszki, sprawa bud na Błoniach i sprawozdanie komisji gazowej o zmianie etatu gazowni miejskiej. Na tajnym posiedzeniu nastąpi mianowania w budownictwie miejskiem i przyjęcie do gminy.

Budowa kanałów w mieście. Komisja drogowo-kanałowa uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu budowę kilku kanałów i chodników betonowych, projekt profilu poprzecznego ulicy na Harajewiczówce oraz kosztorys budowy dróg dojazdowych do nowego dworca towarowego.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Przedstawieniem „Lucyi z Lammermooru“ rozpocznie się w poniedziałek 6 b. m. szereg gościnnych występów w teatrze krakowskim włoskiej opery dziecięcej, pozostającej pod dyrekcją prof. Faustyna Bonifacio. W tournée swoim po europejskich scenach (ostatnio we Lwowie) występy opery dziecięcej wszędzie spotykały się z żywym zainteresowaniem i

Na pore slotna!

Rogózki i chodniki kokosowe
Kalosze rosyjskie i amerykańskie
Waleczki i kit do opatrywania drzwi i okien
poleca najtaniej

L. WEINDLING
KRAKÓW
skład farb i perfumeryi

Grodzka 26.

Laboratorium lekarsko dentystyczne - Floryańska 23, II. p.

Uniw. Med. Dr. Sabiny Weinberg — Dział techniczny: Wilhelm Fruchtmann.

Wykonuje wszelkie zabiegi w zakresie lekarsko-dentystycznym wchodzące. Ceny przystępne. Ułgi w spłatach. Godz. ord. 9-1 i 2-6. Dla ubogich usuwanie zębów od 8 do 9 rano bezpłatnie.

uznaniem. Program występów w Krakowie obejmuje pięć przedstawień, a mianowicie: „Lucya z Lammermooru”, „Traviata”, „Cyrulik sewilski”, „Cavalleria rusticana” i „Szewce i czarodziejka”, wreszcie „Tosca”. Przedstawienia (po cenach zwyczajnych) rozpoczynają się będą w krakowskim teatrze o godzinie 3 po południu.

Najbliższe koncerty. W poniedziałek 6 b. m. wprowadza dyrektora koncertów krakowskich artystę, który, choć po raz pierwszy pojawia się na estradzie naszej, nie może być obcym w kołach muzycznych. Nazwisko Arriga Serato ma w istocie wysoki kurs na wielkim świecie muzycznym, zrosnięte nierozdzielnie z pojęciem najdoskonalszej interpretacji dzieł Jana Seb. Bacha. Poważny program ponie działkowego koncertu jest świadectwem upodobania znakomitego skrzypka. Na czele figuruje Beethovena „Koncert”, potem Vitaliego „Ciecocanna”, Bacha „Preludium” i „Fuga” oraz dwie części z „Koncertu II” Wieniawskiego. Akompaniuje wyborna pianistka wlo ska hr. M. Malatesta.

Do nielicznych produkcji śpiewackich tego sezonu przybywa w przyszłym tygodniu jedna, dla Krakowa szczególnie interesująca. P. Henryk Zengteller, tenor występujący na scenach włoskich jako Henryk Colonna, da się słyszeć po raz pierwszy w rodzinnym mieście po wielkich sukcesach odnoszonych za granicą. P. Colonna zatrzymał się w Krakowie w drodze do Petersburga, dokąd ma zaproszenie na dwa wielkie koncerty i na kilka dystygowanych wieczorów prywatnych. Koncert śpiewaka odbędzie się dnia 8 b. m. Sześć godzin w sfszach.

Wykłady pedagogiczne. W szesnastu zapełnionej sali Nr. 62 (Kopernika) w Collegium Novum odbył się dziś pierwszy wykład p. J. Wł. Dawida z kursu „Doświadczenia podsta wy pedagogiki”. Skreśliwszy pokrótce obraz historycznego rozwoju nauki psychologii, a w szczególności psychologii wychowawczej, prelegent zaznaczył przełom, jaki nastąpił w tej dziedzinie wiedzy po r. 1870 z wejściem jej na tory doświadczenia. Po ściśle i wyczerpującej krytyce nowej nazwy pedagogii, prelegent zwraca uwagę na znaczenie tego nowego prądu, jako w pierwszym rzędzie metodologiczne. Metoda ta uwzględnia przede wszystkim rzeczywistość, jako taką i dla tego treścią najbliższych wykładów będzie analiza psychiki dziecka, jako danego faktu, a tem samem jako jednego z punktów wyjścia dla wspomnianej nauki. Następny wykład odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godzinie 6 wieczór.

Z Akademii sztuk pięknych. Cesarz zamianował Jacka Malczewskiego zwyczajnym profesorem, a docenta Stanisława Dębickiego nadzwyczajnym profesorem akademii.

Wielka transakcja gruntowa. Grunta i domy dawniej Przeworskich a ostatnio firmy Ollendorfa z Wrocławia, zajmujące wielką przestrzeń między ulicami Pawią i Zacisze, nabyli przed trzema tygodniami pp. Kade nowie za 1,200 000 K. Onegdaj sprzedali te grunta przedsiębiorcom lwowskim Kurkowskemu i Rapalskiemu za 1 1/2 miliona koron. Ponieważ naprzeciw tych gruntów przy ul. Pawiej ma stanąć nowy dworzec, zamierzono jest wybudowanie tam hoteli, kawiarni i kilku kamienic. Obecnie mieści się tam skład węgla, który ma kontrakt do roku 1914.

Ostrożnie z oknami! Wczoraj rano omal że nie przyszło do strasznego nieszczęścia w krajowym sądzie karnym. Woźni otrzymali polecenie przy pomocy areztantów podjąć okna i oczyścić je. Nie dano im je dnak żadnych przyrzędów do przycięcia się w czasie zdejmowania okien ciężkich, dużych i otwierających się na ulicę. Toteż wczoraj jeden woźny stracił równowagę i cudem tylko nie spadł z pierwszego piętra na ul. Kanoniczą, ale połówka okna wyknęła mu się z rąk i roztrzaskała się na bruku; szczęściem nikt nie przechodził właśnie ulicą. Istnieją przepisy policyjne, zabraniające osobom niewiązanym czyścić lub zdejmować okna. Sąd powinienby pierwszy przestępstwo tego przepisu, mającego na celu ochronę życia ludzkiego.

Z drugiego piętra domu przy ul. Krakowskiej spadła wczoraj córeczka Judy Bazala i doznała złamania czaszki. Dziecko opatrzyło pogotowie.

Przejechanie. W ulicy Wielopole przejechała wczoraj dorożka nr. 63 trzyletnią Kazię Suchoń, która doznała złamania nogi.

Uniwersytet ludowy Im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.). Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

W sali Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, w sobotę o godz. 7 wieczorem wykład wstępny o Leonardzie da Vinci, ilustrowany obrazami świetlnymi, wygłosi dr Feliks Kopera. Słowo wstępne wypowie prof. dr L. Bruner.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, w niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład dra Augustyna Wróblewskiego: „O monizmie”.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota: „Bohaterowie”.
Niedziela po południu: „Młynarz i jego córka” (pół ceny).

Niedziela wieczór: „Kościusko pod Racławicami”.
Poniedziałek po południu: „Lucya z Lammermooru”.

Poniedziałek wieczór: „Moralność pani Dulskiej” (popularne).

Wtorek po południu: „Traviata”.

Wtorek wieczór: „Bohaterowie”.

Środa po południu: „Cyrulik sewilski”.

Środa wieczór: „Tamten”.

Czwartek po południu: „Szewce i czarodziejka” i „Cavalleria rusticana”.

Czwartek wieczór: „Bohaterowie”.

Piątek po południu: „Tosca”.

Piątek wieczór: „Grube ryby”.

Sobota: „Kobieta i pajac”, sztuka w 4 aktach Piotra Louys i P. Frondaie.

Niedziela po południu: „Złoty wiek rycerstwa” (pół ceny).

Niedziela wieczór: „Kobieta i pajac”.

Poniedziałek o godz. 7 wieczór: „Dziady” (popularne).

Nowiny lwowskie.

Echo ogromnego oszustwa. Poszlakowany o dokonanie oszustwa na szkodę filii zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu Kornfeld jest, jak się zdaje, identyczny z o wym Singerem, którego zeszłego roku tak gorliwie poszukiwała policja lwowska. Obecnie nie otrzymała ona wprawdzie urzędowego pisma w tej sprawie z Berna, prywatnie jednak zdołała osiągnąć w tym kierunku wiadomości. Rysopis aresztowanego Kornfelda podał policji człowiek, który go znał i stykał się z nim w Czerniowcach. Rysopis ten zgadza się z rysopisem owego Singera, o ile to zdołano utrwalić z powodu ucharakteryzowania się wówczas Singera. Wobec tego odesłała policja lwowska akta tej sprawy prokuratury, która, o ile okaże się rzeczywiście, że Kornfeld jest identyczny z Singerem, zażądałaby wydania Kornfelda Singera tutejszemu sądowi karnemu i przed tutejszym trybunałem byłaby sądzona ta sprawa, jak również wszystkie inne sprawy oszustwa.

W sprawie wyroku Kozłowski. Po ogłoszeniu wyroku, skazującego Kozłowską na 5 miesięcy ścisłego aresztu, obrońca jej dr Solański zastrzegł sobie trzy dni do namyślenia. Prokurator, który nie oświadczył się po wyroku, zgłosił wczoraj zażalenie nieważności i odwołanie co do niskiego wymiaru kary. Wczoraj dr Solański zgłosił zażalenie nieważności.

Z kraju.

Morderstwo w Nowym Sączu. Dnia 1 b. m. rano doniósł policjant miejski, iż za miastem na torze kolejowym „na kaduku” znaleziono no pokaleczone w straszny sposób zwłoki niejakiego Baranowskiego. Na miejsce udała się komisja i dokonała wizji lokalnej. Trup leżał na torze kolejowym z rozciętą głową i bosami, zmiażdżonemi przez koła pociągu nogami, obok których leżały buty, a na nich kapeluszy i precel. Śledztwo stwierdziło, że ciało przejechał pociąg już po śmierci, a zwłoki porzucono na torze celem nadania pozorów śmierci samobójczej.

Zamordowany Baranowski, brat kowala kolejowego, dnia 1 b. m. sprzedał swą realność, zaś cenę kupną, kilka tysięcy koron, miał mieć przy sobie. Prawdopodobnie sprawcy morderstwa wiedząc o tem, zamordowali go dla rabunku, gdyż przy Baranowskim nie znaleziono pieniędzy, a następnie porzucono zwłoki na torze. Ż na Baranowskiego, uczęszczającą w Krakowie na kurs akuszerki, o trzymała 1 b. m. od męża depeszę z wezwaniem, aby przybyła do Nowego Sącza, celem naradzenia się nad lokatą kapitału.

Na podstawie zebranych dowodów stwierdzono, że zaszło morderstwo rabunkowe.

Dla ofiar drebobyckich. Deputacja komitetu obywatelskiego wraz z starostą Semlerem i radcą dworu Zimnym wyjednała u rządu zapomogę 100.000 K dla rodzin ofiar strzelaniny z 19 czerwca. Fundusz ten łącznie z zebranymi w drodze składek 100 000 K zostanie obrócony na stałe zaopatrzenie pozostałych rodzin.

Urządnicy a Koło polskie. Z Kołomyi piszą nam: W ubiegłą niedzielę odbył się tu, jak w innych miastach, wiec urzędniczy. Poseł Kleksi nie przybył na ten wiec. Oprócz wspólnej rezolucji Związku urzędniców uchwalił wiec wniosek, by galicyjski Związek urzędniczy zażądał od posłów miejskich w parlamencie Kole polskie nie tylko po pierianiu owych urzędniczych rezolucji, lecz także głosowania w pełnej Izbie,

bez względu na agrarną solidarność Koła i przyjazny stosunek do rządu, za wnioskiem w sprawie dopuszczenia mięsa argentyńskiego i otwarcia granic jakoteż walki z kartelami.

Z zaboru rosyjskiego.

Statystyka ludności w Łodzi. Łódź wraz z przedmieściami liczy obecnie 483 920 mieszkańców. Wedle wyznań: katolików 196 312, żydów 137 811, ewangelików wyznania augsburskiego 102 530, wyznania kalwińskiego 8312, baptystów 3390, prawosławnych 4507, innych wyznań 992.

Zastrzelenie 2 uczniów. Z Białegostoku donoszą: Kilku młodych uczniów 14—15 letnich, naczytawszy się sensacyjnych powieści, zapragnęło „wrażeń”. Postanowili on w tym celu uciec za granicę. Nie mając pieniędzy, wynajęli w cyklodromie 4 rowery, które zastawili w lombardzie za 75 rubli. Jeden zaś z uczniów zabrał ojcu pieniądze. Na granicy usiłowali się przemknąć i, nie zważając na wołanie sztyldwacha, szli dalej. Straż pograniczna dała kilka strzałów, które położyły trupem uczniów B i M. Pozostali dwaj Ch. i Sz. przeszli granicę, lecz zatrzymani ich żandarmi pruscy i odesłali z powrotem do Białegostoku.

Ze świata.

Oberszpicel na zagranicę, kierownik szpiegowania emigrantów, Krasilnikow, dostał dymisy. Na jego miejsce ma być podobno naznaczone znane indywiduum, o którym Burcew pisywał niejednokrotnie, Ratajew, mieszkający w Paryżu.

Kradzież obrazów Van Dycka i Rubensa. Z Pragi donoszą: W zamku Hlaubetia, będącego własnością klasztoru, skradziono dwa cenne obrazy, mianowicie obraz Van Dycka „Arystokratka” i Rubensa „Pierwsza żona”.

Kto jest protektorem Heliodora. Oślawiony wariat czarownic mniach Heliodor, który wbrew rozporządzeniom policyjnym robi w Carycynie co chce, śmieje się z gubernatorów i komisarzy, przed którym ugina się nawet synod prawosławny i cierpliwie znosi jego niesłychane wybrki, oddawna wywołuje zdumienie szerokich kół publiczności rosyjskiej i zagranicznej. Kto osłania go swą potężną dłoń przed gniewem synodu i władzą administracyjną? Burcew w „L'Avenir” odsłania tę tajemnicę — car sam i caryca wdowa Marya Fiodorowna.

Zgwałcenie za przekroczenie strefy osady żydowskiej. Trudno sobie wyobrazić, z jakich szumowin składa się śledcza policja rosyjska. Jak donoszą do gazet rosyjskich, aresztowano przed paru dniami w Kijowie dwie młode panny-żydówki za nieposiadanie dowodu „prawa zamieszkania”; aresztowane zostały zamknięte w policyi w celach policyjnych. W nocy napadli na nie agenci policyjni w celu zgwałcenia. Jednej udało się uratować, druga padła ofiarą rozbestwionego „stróża porządku”. Nazajutrz je wypuszczono; oględziny lekarskie stwierdziły fakt zgwałcenia...

Satyryk rosyjski Szchedryn to przewidział: zgwałcenie za przekroczenie strefy osady żydowskiej...

Kto źle trawi, cierpi wiele. Z badań naukowych, dokonanych w król. klinice uniwersyteckiej w Neapolu, dowiadujemy się, że codzienne używanie małej ilości naturalnej wody gorskiej „Franciszka Józefa” wzmacnia nie tylko sprawność żołądka, ale w wielu wypadkach działa tak dodatnio i na przewody pokarmowe, że używanie innych środków leczniczych jest zbędne.

SALON SZTUKI w salach magazynu fortepianów firmy G. GABRYELSKA, Rynek 35 (Krzysztofory), **MONA LIZA** (GIOCONDA), kopia ze sławnego obrazu LEONARDA DA VINCI pędzla J. Januszewskiego, wystawiona na krótki czas. — Wstęp w poniedziałki 1 K, w inne dni 60 h. W niedzielę święta salon zamknięty.

Żołądek jest bardzo ważnym narzędziem. Ażeby mógł należycie spełniać swe czynności, trzeba mu je czasem ułatwić. Wybornym do tego przetworem jest balsam dra Rosy z apteki B. Fragnera w Pradze, gdyż przyspiesza trawienie i rozswalnia łagodnie, bez bólesci. Dostać go można w każdej aptece.

Według poświadczeń lekarskich, Contrheuman okazało się najlepszym środkiem przeciw reumatyzmowi, podagrze i neuralgii, usuwa spuchlizny i przywraca stawom pierwotną władzę poruszania się.

Przeczyszczające pigułki Filipa Neustelna z dobrym skutkiem używane są przy chorobach organów brzusznych, są lekko przeczyszczające. Niema lepszego środka, prztem zupełnie nieszkodliwego przeciw trawieniu, które jest źródłem wielu słabości. Ze względu na słodycz są nawet chętnie przez dzieci używane. Do nabycia we wszystkich aptekach. 1 pudełko, zawierające

15 pigulek, 30 h. 1 rulonik, 8 pudełek, zatem zawierający 120 pigulek, kosztuje tylko 2 K. Za nadaniem z góry 2 L 45 h opłatnie.

Z literatury i sztuki.

„Legion” Wyspiańskiego na scenie krakowskiej. We wtorek 28 listopada, jako w czwartą rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego, teatr krakowski wystawi niegrany dotąd poemat dramat tego poety „Legion”. Pierwsze przedstawienie będzie uroczyste, dla zaproszonych gości z całej Polski, podobnie jak przed dwoma laty pierwsze przedstawienie „Nocy listopadowej”. Przez sześć wieczorów następnych będzie „Legion” powtarzany.

W „Secesji” wiedeńskiej będzie urządzona od 9 listopada do 31 grudnia b. r. wystawa zbiorowa dzieł dwóch artystów polskich: malarza Jacka Malczewskiego i rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego.

Wystawa oryginalnych ilustracji do powieści Henryka Sienkiewicza została urządzona przez ruchliwego impresaria p. K. Woźniaka w Wiedniu, I. Lugeck 7 (róg Rotenturmstrasse). Wystawa obejmuje obrazy: Bagieńskiego, Batowskiego, Biedera, Ciaglińskiego, Cwiklińskiego, Górskiego, Vlastimila Hofmana, Jarockiego, Juliusza Kossaka, Fr. Kostrzewskiego, Masłowskiego, Ruszczyca, Rozwadowskiego, Stachewicza, Szczyglińskiego, Tetmajera, Trojanowskiego, Traciewskiego, Wodzińskiego i innych. Są to ilustracje do „Ogniem i mieczem”, „Potopu”, „Pana Wołodyjowskiego”, „Kryżaków”, „Quo Vadis”, „Hani”, „Bartka zwięzcy” i t. d. Wystawa ta potrwa do 12 listopada.

Powstanie w Chinach.

Rząd republikański.

Londyn. Dzienniki donoszą z Szanghaju: Powstańcy są w posiadaniu miasta chińskiego w Szanghaju i zawiadomili ciało konsularne o utworzeniu prowizorycznego rządu republikańskiego.

Konstytucya.

Pekin. (B. Reutersa). Tron przyjął warunki konstytucyjne. Główne postanowienia są:

Dynastia Tahing panuje po wieczne czasy. Osoba cesarza jest nietykalna.

Władza cesarska jest ograniczona przez konstytucję, która oznacza także porządek następstwa tronu.

Konstytucję zmienić może tylko parlament.

Członków Izby wyższej wybierają lud. Z tych członków ma także parlament wybrać prezydenta ministrów, którego cesarz następnie zatwierdza. Prezydent ministrów przedstawia następnie cesarzowi innych członków gabinetu.

Książęta cesarscy nie mogą wstąpić do gabinetu, ani też zajmować najwyższych stanowisk administracyjnych w prowincjach.

Gabinetowi wolno tylko raz rozwiązać parlament.

Cesarz obejmuje naczelne dowództwo nad armią i flotą. Jeżeli jednak armia lub flota mają być użyte w sprawach wewnętrznych, to musi rozstrzygnąć parlament.

Dekrety cesarskie nie mogą zastępować ustaw. Międzynarodowe traktaty nie mogą być zawierane bez zgody parlamentu. — O wypowiedzeniu wojny lub zawarciu pokoju może decydować cesarz, jeżeli parlament nie obraduje.

Jeżeli parlament nie przyjmie budżetu, rząd może na podstawie budżetu zeszłorocznego agendy dalej prowadzić. Parlament ma oznaczać wysokość wydatków domu cesarskiego.

Uchwały parlamentu publikuje cesarz. Zgromadzenie narodowe wykonuje czynności swoją aż do otwarcia parlamentu.

Pekin. (B. Reutersa). Juanszika wysłał telegraficznie do tronu memoriał, w którym odrzuca przyjęcie prezydentury gabinetu. Niewiadomo jeszcze, czy ta odmowa jest definitywna.

Z Nankinu donoszą, że gubernator Nankinu, poparty przez wojsko i dwie małe kanonierki, stłumił tamtejsze ruchy.

Według sprawozdań konsularnych, odbyła się walka koło Czang-sze. Cudzoziemcy uciekli na wyspy i czynią przygotowania do obrony.

DARMO

i opłatnie wysyła bogato ilustrowane

cenniki



NAJTANIEJ zegarki, pierścionki,

budziki, łańcuszki, kolczyki oraz wszelkie wyroby jubilerskie

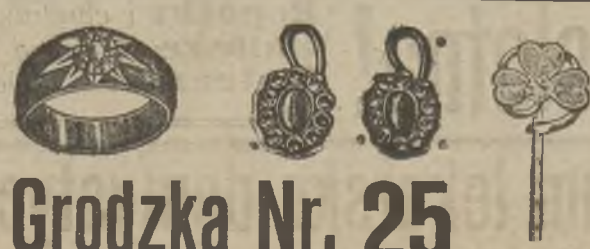
poleca **EMIL**

GOLDWASSER

KRAKÓW

Grodzka Nr. 25

obecnie tylko



ŁYŻKI
ŁYŻECZKI
CUKIERNICE
oraz wszelkie
wyroby z chińskiego
SREBRA

Obleżenie bandytów.

Dzienniki warszawskie donoszą z Łodzi: Dnia 2 b. m. na ul. Piotrkowskiej o godz. 4 po południu agenci policyi śledczej zauważyli poszukiwanego oddawna bandytę, Franciszka Banasiaka, z kilku towarzyszami.

Na rozkaz, aby się zatrzymali, podejrzani odpowiedzieli strzałami browningowymi i zaczęli uciekać.

Jeden z agentów policyi śledczej, Janowski, też strzelił do uciekającego Banasiaka, który odpowiedział kilku strzałami. Jedną z kul trafiła Janowskiego w prawe przedramię. Bandyci rozbiegli się tymczasem w różne strony. Stojący na rogu ul. Zielonej wraz ze strażnikiem rewirów Krzywobłocki, słysząc strzały i widząc biegnących, znów dał kilka strzałów do Banasiaka. Tymczasem ostrzeliwający się bandyta przestraszył Krzywobłockiego czapkę i pobiegł dalej. Wraz z towarzyszem skrył się on w bramie domu nr. 6 przy ul. Zielonej. Kanonada podczas bardzo ożywionego ruchu na ulicach wywołała wśród przechodniów panikę. Urywano się w bramach domów i w sklepach. Jak się okazało, przestrach przechodniów nie był płonny. Na terenie strzałów pozostało kilka osób ranionych.

Z domu przy ul. Zielonej nr. 6, który stał się kryjówką bandytów, niema wyjścia ani też komunikacji z sąsiedziemi nieruchomościami, gdyż oddzielają go wysokie mury, uniemożliwiające wydołanie się z tej zasadzki. Bandyci wbiegli do lewej oficyny, dotarli do poddasza, pozrywali kłódki i, zamknawszy drzwi z wewnątrz, ukryli się za rezerwuarem z wody.

Niebawem nadebrały oddziały strażników policyjnych konnych i pieszych. Obrażeni, słysząc kroki zbliżającej się policyi, z poza rezerwuaru prażyli ogniem, kierując kule przez cienkie drzwi na przygórek. Prócz tego z okienek poddasza od czasu do czasu ostrzeliwali podwórze, na którym spodziewali się dosięgnięcia policyantów.

Z pośród policyi poszło na ogień bandycki na ochotnika trzech ludzi: rewirów, strażnik konny i agent policyjny. Wkrótce atoli, pod gradem kul, musieli się cofnąć. Strażnik konny Franciszek Wawryniuk zbiegł z poddasza ranny w prawą rękę i nogę i wpadł do mieszkania na III piętrze, dokąd dostęp również był niebezpieczny. Obrażeni zasobni byli widocznie w naboje, gdyż w przeciągu kwadransu dali około 70 strzałów. W trakcie tego postanowiono przyjąć z pomocą rannemu strażnikowi Wawryniukowi. Wezwano więc straż ogniową; topornicy wyrabiali poniżej sufit i tą drogą dopiero dostali się do mieszkania na III piętrze. Otworem w podłodze spuszczone no rannego i oddano go pod opiekę pogotowia.

Policya łódzka telegrafowała do Piotrkowa do gubernatora, który odpowiedział, że na leży przedsięwzięcie wszelkie środki ku ujęciu bandytów, jednakże unikanie ofiar. Zaczęto więc formalne obleżenie. Na każdym piętrze nietylko oficyn, lecz i domu frontowego, ustawiono uzbrojonych w mazurek strażników i agentów. Również uzbrojoną w mazurek policyę umieszczono na dachach domów sąsiednich, aby obleżonym uniemożliwić ucieczkę. Wezwana straż ogniowa przyjechała z parowami sikawkami i skierowała węże na poddasze. Proponowano też użycie formaliny, aby zmusić bandytów do opuszczenia kryjówek, wreszcie postanowiono ich bombardować. Wieczorem oświetlono teren lampami elektrycznymi.

O godz. 1 w nocy rozpoczęło się regularne ostrzeliwanie kryjówki bandytów. Trwało to do godz. 2 1/2 w nocy. Strzelano z obu stron. O godz. 3 w nocy wysłano 10 agentów policyjnych do domu Nr. 51 przy ul. Piotrkowskiej, w celu ostrzeliwania domu Nr. 6 przy ul. Zielonej. Policya dała 18 salw. Do godz. 6 rano dano wogóle z obu stron 500 strzałów. W celu ostrzeliwania domu Nr. 6 policya zajęła jeszcze domy Nr. 3 i 5.

O godz. 8 rano jeden z osaczonych Józef Banasiak usiłował wydostać się na dach, lecz w tej chwili rozpoczęła się kanonada. Wskutek bezustannej strzelaniny porobiły się otwory w murze; bandyci korzystają z tego i, ukryci za murem, strzelają z tej sztucznie utworzonej fortecy. Banasiak w rozmowie z policyantami oświadczył, że naboje starczą mu na czas dłuższy i że ostatnim nabojem odbierze sobie życie.

O godz. 1 po południu usunięto wszystkich lokatorów z domu Nr. 6 przy ul. Zielonej i z sąsiednich, gdyż powstał zamiar sprawa dzienia kartaczo w nocy. Usuwanie lokatorów trwało dłuższą chwilę, gdyż każdy

staral się zabrać wszystkie cenniejsze przedmioty z mieszkania.

Tymczasem sprowadzono karabiny maszynowe i rozpoczęła się strzelanina bez przerwy. Strzelano z domów Nr. 3, 5 i 7 przy ul. Zielonej. Strzały powybiły szyby w wielu domach i w gmachu Banku państwa... Relacje pism warszawskich kończą się słowami: Strzelanina o godzinie 3 po południu trwa w dalszym ciągu.

Popłoch wśród mieszkańców przy ul. Zielonej i Piotrkowskiej, zwłaszcza w tej części ulic, gdzie oblegani są bandyci, jest wielki. Z domów wydostać się nie można. Wszelki ruch pieszy i kołowy ustał zupełnie.

„Kuryer warszawski“ donosi z ostatniej chwili, jakoby oddano z kartaczością około 2000 strzałów i że rezultat ich niewiadomy.

„Gazeta nowa“ pisze: Banasiak, liczący 22 lat, był jednym z głównych członków bandy Dłużniewskiego. W ostatnich czasach, już po zabiciu Dłużniewskiego, Banasiak brał udział we wszystkich wielkich napadach: na pociąg w Chojnach, przy ul. Radwańskiej i innych.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcyja nie odpowiada.)

Jesteś pan chory? Cierpisz Pan na podagrę lub bóle reumatyczne? Na bóle w krzyżach lub bóle głowy? Czujesz się Pan cierpiącym lub osłabionym, natenczas używaj Pan najlepszy i najskuteczniejszy środek domowy

Wódkę francuską z lwem z mentholem

(Löwenfranzbranntwein mit Menthol) stosowany z niezrównanym skutkiem przeciw rwanu po członkach, podagrze, bólowi zębów, wypadaniu włosów i poceniu się, bólowi nóg, w krzyżach, cuchnięciu z ust i katarowi.

Proszę się przekonać, a będzie mi Pan wdzięczny!

Do nabycia w każdej aptece lub składzie perfumeryj po 44 halerze. Gdyby gdziekolwiek wiek środka tego nie można nabyć, należy się zwrócić do jedynego wytwórcy: **Aleksander Kalmar, Wiedeń II 2**, Dworzec kolei północnej. — Wysyłka zaliczką od K 440 zwyż

Rece, że każdy otrzyma tylko za **44 halerze** flaszki prawdziwej wódki francuskiej z lwem. **Duża flaszka K 1-10.** **Olbrymła flaszka 2-20.**

Nieodebrane przesyłki.

We wtorek, t. j. dnia 14 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w magazynach kolejowych tutejszego c. k. urzędu ruchu

publiczna licytacja

nieodebranych, a po myśl § 81 (4) regulaminu ruchu kolejowego do sprzedaży przesyłanych przesyłek. — Spis tych przesyłek przejrzeć można w kancelaryi naczelnika magistratów w godzinach urzędowych.

NIEDERLANDZKIE Towarzystwo ubezpieczeń na życie, Wiedeń I, Aspernplatz 1, we własnym pałacu. Ubezpieczony kapitał około 400 milionów koron. Rezerwa premii około 115 milionów koron. — Bliższych wiadomości udziela Generalna Agencja „Niederlandzkiego“ Towarzystwa ubezpieczeń Kraków, ul. Lubicz 3. — Zastępców poszukuje się.

Wyciąg z księgi atestów Zakładu „LAKTOL“, Kraków, ul. Karmelicka L. 15.

W przeciągu miesiąca wyleczyłam Laktolem moje dziecko całkiem — jest zupełnie zdrowe *Sapowa.*

Obrazy z rewolucji w Chinach w Panoramic Królewskiej ul. Szewska 15.

Chłopców do roznoszenia dziennika potrzeba zaraz. Zgłaszać się: „Naprzód“, Filipa 11

Przegląd społeczny.

Związek Kas chorych. Zgromadzenie delegatów Związku powiatowych Kas chorych w Galicji i Bukowinie odbędzie się w niedzielę 26 listopada o godz. 10 rano w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie przy ul. Brajerowskiej 16, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie protokołu obrad XXIII zjazdu delegatów; 2) sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków Związku za rok 1910; 3) oznaczenie wkładki związku wej na rok 1911; 4) wnioski Kas związku wych.

Strejk w plekarni p. Weitzenhoffa w Podgórzu ul. Lwowska 1. 4, który trwa od nie-

dzieli 29 z. m., wybuchł z powodu zażądania podwyższenia płacy. Do tego czasu łami strejków niema. P. Weitzenhoff szuka rozmaitych wyjść, aby robotników swoich zmusić do ustępstwa od swoich żądań, robotnicy jednak stoją twardo przy swoich żądaniach i nie ustąpią, gdyby nawet bojkot miał trwać dłuższy czas. P. Weitzenhoff jest pierany przez drugich właścicieli piekarni przez dostarczanie mu chleba. Myli się p. Weitzenhoff, jeżeli sądzi, że w ten sposób złamie robotników.

Zamykanie sklepów o godz. 7 wieczorem na Śląsku. Rząd krajowy na Śląsku wskutek akcji wszczętej przez centralny związek pomocników handlowych wydał rozporządzenie o zamykaniu sklepów spożywczych o godz. 8 wieczór, a innych o godz. 7. Namiestnictwo we Lwowie powinno pójść za tym przykładem.

Pierwszy dom z funduszu mieszkaniowego. W Glogowitach w Dolnej Austrii oddane zostały dnia 29 b. m. do użytku 24 mieszkań robotniczych, które wybudowano przy gwarancji państwowego funduszu mieszkaniowego. Towarzystwo nasi początkowo mieli trudności w zebraniu kapitału na budowę domu, lecz właśnie weszła w życie ustawa o państwowym funduszu mieszkaniowym, dzięki któremu wskutek starań posła tow. dra Rennera uzyskano gwarancję. Mieszkania te są zasługą naszych towarzyszy niemieckich. Plan finansowy wygotował poseł tow. dr Renner, który postarł się także o gwarancję funduszu mieszkaniowego. Budowę domu prowadzili architekci wiedeńscy Hubert i Franciszek Gessner, którzy wybudowali niedawno w Wiedniu dom dla „Arbeiter Zeitung“. Pierwszy krok w sprawie mieszkaniowej zrobiono.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petytowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 korone** za jednorazowe ogłoszenie.

*** Biblioteka Związku stow. rob. w Krakowie,** Filipa 2, otwartą jest w czwartki od godziny 7 do 9 wieczór i w niedziele od godziny 10—12 przed południem, o ile zaś przypada zgromadzenie ludowe od godz. 9 do 10 1/2 przed południem.

*** Zabawa krakowskich Introligatorów** odbędzie się w sobotę 4 b. m. o godz. 9 wieczór w sali Związku stow. rob. (Filipa 11). Program: 1. Tańce 2. Wesoła poczta. 3. Tombola. 4. Kotylion. 5. Nagrody piękności i różne niespodzianki.

*** Wielka zabawa tapicerów** w salach Związku stow. rob. w Krakowie (ul. Filipa 2) odbędzie się w sobotę 11 listopada b. r. Program nader urozmaicony. Wstęp za zaproszeniami.

*** Stowarzyszenie młodocianych robotników w Krakowie,** przy ulicy Sebatjana 15, urzędują w sobotę 4 b. m. wieczorem muzykalno wokalny. Wykład „O Żuławskim“ wywodzi z ramienia Uniwersytetu ludowego p. Adam Kropatsch. Początek o godz. 8 wieczorem.

*** W Stowarzyszeniu młodocianych robotników w Krakowie,** przy ul. Sebatjana 15, urzędują Uniwersytet ludowy w niedzielę 5 b. m. o godz. 8 wieczorem wykład p. M. Markowskiej p. t. „Wrażenia włoskie“.

*** Komplet w Związku stow. robotniczych** w Krakowie odbywają się w każdą niedzielę pod kierownictwem znanego wodzireja p. Pol Dolińskiego. Początek kompletów punktualnie o godz. 3 po południu. Wstęp dla mężczyzny 1 K, dla kobiet 60 h. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można u gospodarza Związku stow. rob. (Filipa 2, II. p.).

*** Zjazd polskich robotniczych kółek amatorskich ze Śląska i Moraw** odbędzie się w niedzielę 19 listopada punktualnie o godz. 2 po południu w Domu robotniczym w Orłowej na Śląsku z porządkiem dziennym:

1. Zgajenie i wybór przewodnictwa.
2. Obraz dotychczasowej działalności kółek amatorskich.
3. Jak należy urządzać przedstawienia amatorskie — referat tow. Jan Jaworski, długoletni kierownik podgórskiej sceny robotniczej.
4. Wnioski i dyskusja.
5. Wybór centralnej komisji dla kółek amatorskich.

Delegatów na zjazd powinny wysłać wszystkie kółka robotnicze oraz wszystkie organizacje robotnicze i osoby, interesujące się tą ważną sprawą. Nazwiska delegatów, oraz odpowiedzi na przesłane okólniki należy przesłać do rąk tow. Kazi miera G. lassa w Boguminie-dworca, w celu przesłania imiennych zaproszeń na ten zjazd.

Po zjeździe odbędzie się w tym samym lokalu przedstawienie amatorskie, a potem zabawa taneczna.

Grane będą przy współudziale członków sceny robotniczej z Podgórza: „Dramat jednej nocy“, obraz dramatyczny z 1863 r.; „Liska i Frycek“, operetka z muzyką Offenbacha; „Awantura na kręconych słupach“, nader uciechna komedia w 2 aktach.

Wstęp: pierwsze miejsca 1 K, dalsze 50 h, wraz ze wstępem na zabawę 70 h; za samą zabawę taneczną, która rozpocznie się o godz. 8 1/2 wieczór, wstęp 60 h, dla pań 30 h.

Przedstawienie rozpocznie się o odz. 5 1/2 wieczorem. Ze względu na to, że czysty dochód przeznaczony jest na biblioteczki robotnicze na Śląsku i

Morawach spodziewamy się, że Towarzysze przez liczne zakupywanie biletów na to przedstawienie usiłowania nasze poprą.

Za zarząd główny stowarzyszenia „Siła“: **Dr Henryk Kłuszyński** sekretarz.

*** Wiedeń.** Konferencja partyjna odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 2 po południu w sali restauracyjnej p. J. Leithnera, I. dzielnica, Auersbergstrasse 4. Porządek dzienny: 1. Zmiana statutu organizacyjnego. 2. Organizacja i agitacja. 3. Wnioski. Wstęp tylko za okazaniem ważnej legitymacji partyjnej. Uprasza o pewne i punktualne przybycie Komitetu polskiej partii soc. dem. dla Wiednia i okolicy.

TELEGRAMY

z dnia 4 listopada.

Nowa klinika wiedeńska.

Wiedeń. Dziś odbyło się uroczyste otwarcie części nowo zbudowanych klinik, a to kliniki medycznej prof. Nordena, kliniki dla chorób krtni i nosa prof. Chiarego i dla chorób dzieciennych prof. Pirqueta.

Zwołanie sejm chorwackiego.

Zagrzeb. Wczoraj po południu „Dziennik urzędowy“ ogłosił reskrypt królewski do bana, zwołujący sejm chorwacki na 7 bm. dla wystuchania orędzia króla.

Sejm węgierski.

Budapeszt. „Budap. Naplo“ donosi, że prezydent sejm Berzeviczy złożył godność prezydenta Izby i uczyni to prawdopodobnie na poniedziałkowym posiedzeniu Izby posłów.

Uгода francusko-niemiecka o Marokko.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza następujące informacje o treści umowy niemiecko-francuskiej. Francya zobowiązała się utrzymać gospodarczo równoprawnie wszystkich narodów w Marokku i starać się o przeprowadzenie zasady otwartych drzwi. Prawa i zakres działania marokańskiego banku państwowego zostały ponownie zagwarantowane. Z drugiej strony Niemcy oświadczają, że nie mają politycznych interesów w Marokku i zgadzają się na militarną okupację Marokka przez Francję, gdyby okazała się konieczną. Umowa gwarantuje wszelką wolność handlową Niemiec w Marokku.

Paryż. Agencja Havasa donosi ze szczególnego źródła: Słychać, że rządy francuski i niemiecki zgodziły się, by oddać sądowi rozjemczemu w Hadze wszelkie trudności i spory, jakiego się wyłoniły przy przeprowadzaniu zawartej ugody.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że w umowie zawartej między Niemcami a Francją w sprawie Konga Niemcy otrzymali znaczne i cenne terytoria wzdłuż całej granicy kolonii Kamerun, a oprócz tego 2 obszary, ciągnące się aż do brzegów Konga i Ubangi.

Choć te terytoria przedstawiają mniejszą wartość, to w każdym razie umożliwiają Niemcom przystęp do tych rzek. Niemcy utrzymują tam terytorium szerokości 6—12 km., pozwalające wybudować zakłady dla utrzymania żeglugi. Natomiast Niemcy odstępują mały trójkąt między Lagone a Cneri aż do ich połączenia się na południe od jeziora Czad. O kolonii Togo umowa nie wspomina. Zawarty traktat zawiera postanowienia, polegające na wzajemności co do wolności handlu, budowy kolei i t. d.

Baczność Towarzysze!

Towarzystwo budowy Domu Robotniczego w Krakowie. Wpisy członków przyjmuje tow. Kudła w Związku stowarzyszeń robotniczych, ulica Filipa 1. 2, od godziny 7—8 wieczorem w dni zwykłe i od 10—12 w święta i niedziele.

Przesyłki pieniężne i listy należy nadysłać na ręce skarbnika tow. dra Kappellnera, Jagiellońska 5, II. p.

Konsum Robotniczy „Naprzód“, w Dębniakach, ul. Pocztowa 17

Sklep Konsumu w Dębniakach otwarty od godz. 6 rano do 9 wieczór.

Zawiadamia się towarzyszy z prowincji, iż odznaki partyjne z godłem robotniczym i napisem P. P. S. D. są do nabycia po cenie 1 i 2 K za sztukę tylko za poprzednim nadesłaniem kwoty lub za zaliczką u tow. Maryana Pyrzowskiego, Drukarnia ludowa, w Krakowie, Filipa 11.

Dr. S. FRIEDIKER i A. GOLDMANN ZAKŁAD DENTYSTYCZNY w Krakowie ul. Grodzka L. 3.

MATERACE „Polonia“ są do nabycia we wszystkich większych składach mebli. **Polonia** Spółka z ogr. odp. Podgórze

Wybory w Szwajcaryi.

Przy wyborach do szwajcarskiej Rady związkowej (parlamentu), które się odbyły 29 go października, na 189 mandatów zdobyli socjaliści 10, radykali rządowi 107, konserwatywni-katolicy 35, centrum liberalno protestanckie 10, socjal polityczna grupa 7; wyborów ścisłych 20. Socjaliści zwiększyli więc swój stan posiadania o 3 mandaty.

Jak widzimy, sukces socjalistów nie jest wielki. To zjawisko wyda się dziwnem na pierwszy rzut oka, zwłaszcza jeśli się zważy, że technika aktu wyborczego jest doskonała: wyborcą jest każdy obywatel, który ukończył lat 20, spisy wyborców zazwyczaj są bez zarzutu, legitymacje i karty są dostarczane na pięć dni przed aktem wyborczym, wybory odbywają się w niedzielę, tajemnica wyborcza jest przestrzegana i t. d. Jeśli się zważy jeszcze, że uprzemysłowienie Szwajcaryi w o statniem dziesięcioleciu poczyniło szybkie postępy, tajemnica słabej socjalistycznej reprezentacji parlamentarnej staje się niezrozumiałą.

Dziwne to zjawisko — jak objaśnia tow. Lang — należy tłumaczyć dwiema okolicznościami.

Przedewszystkiem — obrzymim procentem cudzoziemców w miastach, zwłaszcza robotników, którzy naturalnie nie mają prawa głosowania. Na 490.000 robotników przemysłowych w Szwajcaryi (spis z roku 1905) 152.000 to są cudzoziemcy, obcy poddani W Zurychu w r. 1910 na 191.000 mieszkańców przypadało obcych poddanych 64.000. W kantonie geneewskim na 156.000 mieszkańców liczba cudzoziemców wynosi 84.000, czyli że obcy poddani tworzą większość. Naturalnie, powyższy stosunek zmienia się jeszcze bardziej w niekorzyść szwajcarskich obywateli w kołach proletaryackich.

Drugą przyczyną jest geometria wyborcza. Okręgi są wielomandatowe. Na 189 mandatów mamy tam 49 okręgów, czyli że przeciętnie okręgi są 4-mandatowe. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, iż okręg obejmuje nie tylko miejscowość przemysłową, lecz zarazem okoliczne wsi, rozciągając niejako wyborców proletaryackich w masach wyborców wiejskich. W Zurychu np. socjaliści mogliby mieć większość, lecz Zurych, jako centrum przemysłowe, został połączony w jedną całość z okolicznymi wsiami.

Tem się tłumaczą skromne sukcesy towarzyszących szwajcarskich. Wśród 10 wybranych znajdujemy znane nazwiska towarzyszy Greulich, byłego pastora Pflügera, Seidla, Sigga, Grimma itp. Do ścisłych wyborów staje 9 socjalistów. Z ogólnej sumy 400.000 głosów padło na socjalistów 105.000, czyli 1/4 ogólnej sumy. Jak widzimy, liczba posłów socjalistycznych nie stoi w odpowiednim sto-

sunku do liczby oddanych na nich głosów. W wielu okręgach obserwujemy znaczny wzrost głosów socjalistycznych. Przy wyborach ścisłych szwajcarscy towarzysze żywią nadzieję zdobycia jeszcze 5 mandatów.



Z różnych stron.

Stuletni starcy. — Licytacja dzieł Szekspira. — Małżeństwa indyjskie. — Wydatki na literaturę sensacyjną. — Kongres Indyan. — Jaka będzie zima?

W miarę postępu cywilizacji i kultury narodów, dzięki rozwojowi medycyny wśród mieszkańców Europy, daje się zauważyć znaczny przyrost wieku przeciętnego. Niejednokrotnie spotykamy się z wiadomością o śmierci starca przeszło stuletniego. Zdawałoby się mogło, że wypadki podobne zdarzają się naj częściej w zachodnich krajach europejskich, gdzie kultura stoi na wyższym stopniu rozwoju, aniżeli w innych krajach; tymczasem statystyka wykazuje, że największa ilość ludzi długowiecznych żyje na południu, w warunkach pierwotnych, bardziej dalekich od nowoczesnego pojęcia o higienie. Im bardziej posuwamy się na północ, maleją cyfry statystyki starców stuletnich. Faktycznej przyczyny tego zjawiska decyduje trudno; jedni twierdzą, że równomierny klimat południowy jest głównym czynnikiem, inni doszukują się przyczyn w obyczajach i sposobie życia, a nawet w odżywianiu się tymi lub innymi

pokarmami. Prof. Miecznikow np. przypisuje wyjątkową długość życia wśród Bułgarów miejscowemu mleku kwaśnemu.

Faktem jest, że pierwszym w szeregu krajów, posiadających dużo stuletnich starców, jest Bułgaria; w stosunkowo niewielkim tym kraju żyje 3883 osób obojga płci, liczących więcej niż sto lat. Drugie z kolei miejsce zajęła Rumunia, wykazująca 1074 długowiecznych starców. Na trzeciem miejscu znajduje się Serbia, którą zamieszkuje 573 stuletnich osób. W dalszym ciągu następują po sobie kolejno: Hiszpania 410 Francya 213, Włochy 197, Austro Węgry 113, Anglia 92, Rosya 89, Niemcy 76, Norwegia 23, Szwecya 10, Belgia 5 i Dania 2.

A więc w Bułgarii samej żyje więcej ludzi stuletnich, niż w całej reszcie Europy.

W listopadzie roku bieżącego odbędzie się w Londynie licytacja bardzo cennej biblioteki angielskiego miliardera Hutha. Wobec cennych książek, jakie posiada biblioteka, spodziewana jest konkurencja między bibliofilami amerykańskimi a angielskimi. Licytacja trwać będzie dni 10. Z pośród dzieł biblioteki najcenniejszym jest egzemplarz dzieł Szekspira in folio z roku 1625, znajdujący się w dobrym stanie; wysoką cenę przypisują również wydaniu „Hamleta” z r. 1603, oraz jednemu z 3 egzemplarzy tegoż dzieła z r. 1604. Następnie idą „Romeo i Julia”, „Ryszard III” i „Henryk IV”.

„Journal des Débats” przytacza interesującą statystykę małżeństw indyjskich. I tak według cytowanego źródła żyje w Indjach 250.000 mężatek, które nie przekroczyły 5 go roku życia, 2 miliony nie ma jeszcze lat 10, 6 milionów jest w wieku od 10—15 lat, 9 milionów ma od 15—20 lat. Rzecz naturalna, że małżeństwa przedwczesne zawierane są na mocy układów rodziców dzieci. Zamężna dziewczynka wychowuje się w domu ojca do 12 go roku i wtedy przechodzi na wyłączną własność męża. Urodzenie się każdej dziewczynki witane jest jako nieszczęście, rodzice bowiem muszą złożyć pewien posag rodzinie pana młodego. Zwyczaj przedwczesnego wydawania dzieci jest powodem częstych w Indjach dzieciobójstw. Według ostatniego spisu ludności w Indjach jest 26 milionów wdów, z których 10 tysięcy nie przekroczyło 5 lat, 5 tysięcy dochodzi zaledwie 10 go roku życia, a 276 tysięcy ma około 15 lat.

Według najnowszych danych wynosi suma wydana na powieści sensacyjnej w Niemczech okragło 60 milionów marek. Pokażna suma, jeżeli się zważy, że idzie tu o najgorszego gatunku romansidła, wzorowane na amery-

kańskich powieściach kryminalnych. Literatura tego rodzaju otrzymuje ciągłą podnieję w licznych sensacyjnych zdarzeniach, jakich nie brak po centrach europejskich i amerykańskich, a które zreszcie bywają wyszukiwane przez spkulantów na najniższych instynktach nieoświeconych mas ludności. Zły wpływ tekstu potęguje się jeszcze chydnymi ilustracjami. Walka, prowadzona od lat z wielką wytrwałością przeciw kolportowaniu tych okropnych powieści, nie odniosła żadnego skutku i popyt na nie z roku na rok wzrasta.

W stanie Ohio Ameryki północnej obraduje obecnie nad położeniem rasy czerwonoskórych pierwszy kongres Indian, który ma na celu uratowanie przed wymarciem szczątków liczebnej niegdyś ludności pierwotnej kontynentu amerykańskiego. W kongresie brało udział kilku Indian z uniwersyteckim wykształceniem. Wypracowano plany, zmierzające do kształcenia Indian, głównie w kierunku rolnictwa i nauk technicznych.

Utarło się powszechne przeświadczenie, iż po suchem tegorocznym lecie nastąpić musi długa i mroźna zima. Wprawdzie doświadczenie i statystyka uczy, że po ciepłym lecie rzeczywiście częściej następuje ostra, aniżeli łagodna zima, ale ilościowa przewaga w tych wypadkach jest tak nikła, że zaledwie można ją brać w rachubę. W ostatnich 25 latach w szczęście zaledwie wypadkach znajdujemy potwierdzenie tej zasady; w innych dzieło się właśnie wręcz przeciwnie. Najuczeńszy nawet meteorolog nie potrafi ściśle wyjaśnić, dlaczego lato ubiegłe było tak suche i skwarne. To tylko pewne, iż bezpośrednio przyczyną nadzwyczajnej ciepłoty przeszłego lata były pewne zjawiska i zmiany w prądach powietrznych. Od początku wiosny zdradzał barometr w całej zachodniej Europie tendencję ku wyższym. Prądy powietrzne, ciągnące od Hiszpanii, Afryki, żywsze znacznie przy wysokim stanie barometrycznym, niosły ze sobą dla całej Europy ogromną ilość ciepła, która powodowała znaczne upały. Ponieważ barometr i obecnie nie stoi wcale niżej od normy, owszem, utrzymuje się prawie stale około osiągniętej poprzednio wysokości, należy się spodziewać, że ciepłe prądy i w dalszym ciągu napływając, łagodzić będą ostrość zimy. Zebrawszy zatem wszystkie za i przeciw, można postawić następującą prognozę co do nadchodzącej zimy: Nie będzie ani zbyt ostra, ani z drugiej strony zbyt łagodna. Częściowo mroźna, sucha, bez wielkich opadów atmosferycznych i zawiłej śnieżnych, jednym słowem zima normalna.

DROBNE OGŁOSZENIA
Za anon. w „Drobnym ogłoszeniach” liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Robotników krawleckich
do pierwszorzędnej roboty za dobrym wynagrodzeniem poszukuje J. Messinger, Kraków, Poselska 1. 19.

Pomocnik biurowy (lżr.)
biegły w języku polskim i niemieckim jak również we wszelkich pracach biurowych, poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod: „Pomocnik”, poste-restante Kraków, za okaz. kwitu inseratowego.

Poszukuje się
praktykanta biurowego. Posada natchmiast do objęcia. Zgłoszenia Poste-restante pod „P. H.” za okazaniem kwitu inseratowego.

Franko do każdej stacyi
w 5-kg. paczkach cielęciny za kor. 6'60. Mięso wołowe kor. 7'80. Baraninę kor. 7'40 dostarcza H. Glicksman, Zawoja.

P. T. Emeryci
w każdej miejscowości Galicji, Bukowiny i Śląska mogą otrzymać bardzo korzystne zajęcia. Zgłoszenia Reprezentacya Banku, Kraków ul. Szlak 36.

Kupię wóz legarowy
w dobrym stanie, na parę koni lub na jednego. Maurycy Finkler, Kraków, ul. Dietłowska 23.

Obiady do domu
wydaje od 60 hal. do kor. 1'70 z 3-eh dań, bardzo smaczne i zdrowo sporządzone, po cenach bardzo niskich, Anna Klak, Grzegorzki 31.

RYDZE
znakomite marynowane K 6—
znakomite kiszzone K 4'50
Powidło śliwkowe I-a jakości K 5—
Ogórki kiszzone I-a 50—60 sztuk na 5 kilo K 3'60
Jabłka zimowe K 3'60
wszystko za 5-cio kilową posyłkę, franko tam.
Grzybki susz., same czapeczki K 6'50 do K 7 za kilo tu, wysyła za pobraniem S. R. KELLNER, KOSSÓW.

TRYKOTY

damskie, męskie i dziecinne poleca **Maryan Król, Długa 10.**



Najnowszym wynalazkiem
tego stulecia jest zegarek „Konkurencya” z prawdziwym szwajcarskim werkiem, 30 godzin idącym, cyferblat emaliowany, o pięknej masywnej i grawirowanej kopercie z 10-letnią gwarancją koron 3'90, 3 sztuki kor. 10'50. Jeżeli się nie spodoba zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych i towarów galanteryjnych. F. PAMM, Kraków, ulica Zielona 3—82.

Na wesela, zabawy
CUKRY DESEROWE — CZEKOLADKI — HERBATNIKI — CIASTA CODZIEN ŚWIEŻE POLECA
Fabryka Wyrobów Cukrowych **R. PIECZARKI**
Kraków, Poselska L. 15.

Do Ameryki i Kanady

przeprowadź najlepiej LINIA KUNARDA
we Lwowie, ulica Grodecka 99.
Cena przeprawy okrętami z Tryestu do Nowego Jorku III kl. kor. 160.—. Dzieci niżej lat 12 kor. 90.— wraz z podatkiem.
Uważajcie na Nr. 99!
Franconia z Fiume 9 listopada.
Pannonia z Tryestu 14 listopada.
Carpathia z Tryestu 28 listopada.
2 Liwopolu: (Największe i najwspanialsze parowce świata) **Lusitania** dnia 18/11, 16/12, **Mauritanian** 11/11, 9/12, 30/12.

DO SPRZEDANIA WILLA
w Borku Fałęckim (15 minut drogi od Podgórza) wraz z ogrodem i zabudowaniami, nadającym się na fabrykę (ew. do wydzierławienia).
PARCELA
w Krakowie, ulica Lubomirskiego, 161 sążni. Warunki dogodne. Wiadomość w kancelaryi **Dra Leopolda Feuerelsena** w Podgórzu, Rynek 14.

Pieniądze pożyczka kapitalista osobom uczciwym, 5% Spłaty ratalne w 5 latach „Kulczyk” Poste restante, Berlin 47.

Uczeń VII kl. gim.
poszukuje lekcyi lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod adresem: Leopold poste-restante Kraków.

Zofia Biesiadecka



Biurowo podróży Oswiecim

BILETY OKRĘTOWE

do **Ameryki i Kanady**

Kto się chce uchronić od zawodów i strat niech żąda pouczeń.

Zofia Biesiadecka Oswiecim.

Przyjemny i miły smak ogólnie znanego, przez lekarzy gorąco polecanego, kaszel uśmierającego, trudności w oddechaniu usuwającego środka

Thymomel Scillae
umożliwia użycie tego leku nawet u małych dzieci. Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającym, szybkim działaniu środka **Thymomel Scillae** przy kokuksu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kureczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.
1 flaszka 2'20 K. Pocztą franco za poprzednim nadesłaniem 2'90 K., 3 flaszki za poprzednim nadesłaniem 7 K. 10 flaszek za poprzednim nadesłaniem 20 Kor.

Wyrób i skład główny: B. FRAGNERA apteka, c. i k. nadw. dostaw. PRAGA III, Nr. 203.
Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptekach: **M. Mastowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**
Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

Parcela frontowa

ul. Lubomirskich 35, z oficyną, korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomość w cukierni, ulica Poselska 15.

Noszone

już ubrania męskie jak np. palta zimowe, ubrania marynarkowe od kor. 14. — wyżej. Wypożycza również ubrania po kor. 3.—. **Henryka Weinberger, Wiedeń I. Bingerstrasse 10.** I piętro. Telefon Nr. 9101.

Nie nie podróżowało!

Mleczarnia „ZDROWIE”
narożnik ul. Floryańskiej i św. Tomasza obok hotelu pod „Różą”
podaje obiady postna. Pierogi ruskie i gołąbki postne. Leguminy z nabiału, ze śmietaną lub konfiturami. Mleko kwaśne z ziemniakami lub kaszą. Czekolada i kakao. **Kuchnia jara** zdrowotna. Sala dla Gości—Dzienniki. Ceny bardzo niskie.

LEKCYI

języka niemieckiego
metodą Berlitz'a udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II piętro, front.

Prawdziwe naturalne wina węglerskie Hfj. Glasner.

Produkcya i składy win w Rózsrahegy, Węgry wysyła za zaliczką franko do każdej stacyi w Galicji w beczkach od 30 litrów wwyż:
Stołowa wina stare po —70 h. za litr.
Riesling stary —80 „ „
Samorodny —90 „ „
Najlepsze węglerskie —90 „ „
Tokajskie Ausbruch 4— „ „
Czerwone wina do herbaty —80 „ „
Baserowe wina czerwone 1'10 „ „
Zamiana dozwolona. Cenniki darmo. Agenci zostają przyjęci.

Zjednoczone austriackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej
AUSTRO AMERICANA

Regularna i bezpośrednia



komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Oceania . . . 14 października | Argentyna . . . 3 listopada
Alice . . . 21 | Martha Washington 18 . . .

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Laura . . . 12 października | Atlanta . . . 18 listopada
Eugenia . . . 26 | Sofia Hohenberg 23 . . .

Informacji udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają dla zachodniej Galicji i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Agencja Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolej.

Dla Galicji wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincjonalne agencje, następnie

Tryest: Dyrekcja Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnering 7.

Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36. Jeneralna Agencja Austro-Amerykany Schenker i Ska.

ZNAJDZIECIE ULGĘ
w bólach reumatycznych, podagrycznych i neuralgicznych przez użycie znanego i przez lekarzy polecanego
CONTRHEUMAN

(marka ochr. dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów) który to środek łagodzi i uspokaja bóle, usuwa obrzmienia, przywraca napowrót władzę w poruszaniu się stawów, usuwa nieprzyjemne swądzenie. Działa skutecznie przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Wyrób i skład główny **B. FRAGNERA Apteka**

c. i k. dostawcy dworu PRAGA III. Nr. 203.

Za poprzednim nadesłaniem K 1-50 przesyła się 1 tubę franco.

Za poprzednim nadesłaniem K 5- przesyła się 5 tub franco.

Za poprzednim nadesłaniem K 9- przesyła się 10 tub franco.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.

Do nabycia w Krakowie w aptekach pp. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

FABRYKA
Pieców kaflowych
TOMASZA DANZA

została przeniesioną do domu własnego
Półwie Zwierzyniec Nr. tel. 2331.

Piece kaflowe w różnych gatunkach i kolorach, oraz kuchnie wszelkich typów. Szczególniej zasługują na uwagę piece białe, odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych, po cenach nader przystępnych.

Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafla darmo i oplatnie,

z czem się poleca pp. Budowniczym i Sz. Publiczności.

NAJTAŃSZY I NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY



(Neusteina pigułki Elisabeth).

Lepsze pod każdym względem od wszystkich innych podobnych przetworów są te pigułki, wolne od wszelkich szkodliwych składników; używa się ich z najlepszym skutkiem przy chorobach organów brzusznym są lekko przeczyszczające, czyszczą krew. Żaden środek leczniczy nie jest korzystniejszy, a przytem tak mało szkodliwy dla zwalczania

zatwardzenia,

źródła największej ilości chorób. Dla swego słodkiego smaku, nawet dzieci chętnie je żują.

Jedno pudełko, zawierające 15 pigulek, kosztuje 30 hal., rulon z 8 pudełek, który przeszło 120 pigulek zawiera, kosztuje tylko 2 K. Po nadesłaniu kwoty 2 koron 45 hal., następuje oplatna przesyłka 1 rulonu pigulek.

OSTRZEŻENIE! Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie. Należy żądać „Philipa Neusteina przeczyszczających pigulek”. Tylko wtedy prawdziwe, gdy każde pudełko i wskazanie zaopatrzone jest naszą zapatentowaną marką ochronną, drukiem czarnym „św. Leopolda” i podpisem „Philipp Neustein, Apotheke”. Nasze rejestrowane opakowanie winno zawierać podpis naszej firmy.

Aptekal pod „św. Leopoldem” Philipa Neusteina, Wiedeń I, Plankeng. 6. W Krakowie: K. Wiszniewski, M. Rader, K. Jahr i S. Gralewski.

NOWO OTWARTY MAGAZYN
KONFEKCYI DAMSKIEJ
ROZALII KOLB

(dawniej w Krynicy)

Kraków, Rynek główny 33, I. piętro

poleca wielki wybór kostiumów, bluzek, sukien, szlafroków, oraz wszelkiej konfekcji damskiej, wykończanej według najnowszych fasonów, także wykonuje zamówienia z własnych i powierzonych materyi po nader niskich cenach.

Specjalność: Wyprawy ślubne i kostiumy balowe.

Gotowe spódnice **4 kor.** wyżej.
elegancko wykończone od

Największy fabryczny skład
AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ BIUROWYCH



Biurko dębowe zaluzowane i płaskie
począwszy od K 70.—.

„JERRY” i Ska
filia w Krakowie
przy ul. Floryańskiej 28, I piętro.



1 kg. szarego dartego K 2—, lepszego K 2:40, półbiałego prima K 2:80, białego K 4—, prima puszystego K 6—, najlepszego K 7—, 8— i 9:60. Puchu szarego K 6— i 7—, białego prima K 10—, piasłowego K 12— od 5 kg. począwszy oplatnie.

Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, żółtego lub białego ankinu, 1 pierzyna około 180 cm. dług., 120 cm. szer., wraz z 2 poduszkami pod głowę około 80 cm. dług. i 60 cm. szer., dostatecznie wypchane nowym, szarem, puszystym i trwałym pierzem K 16—, półpuchem K 20—, puchem K 24—. Pojedyncze pierzyny po K 10—, 12—, 14—, 16—. Pojedyncze poduszki pod głowę po K 3—, 3:50, 4—, pierzyny 200×140 cm. wielk. K 13—, 15—, 18—, 20—. Poduszki pod głowę 90×70 cm. wielk. K 4:50, 5—, 5:50. Pierzyny do podścielenia z najlepszego grodu na pościel 180×116 cm. wielk. K 13— i 15—.

Wysyłka za zaliczką albo za poprzednim nadesłaniem należytości.

Maks Berger w Deschenitz Nr 442 a, Czeski las.

Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy.

Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.

BIURO TOWAROWE dla handlu i przem.

KRAKÓW, Starowiślna 27

dostarcza po cenach fabrycznych:

Szyb zwykłych do okleń
Szyb lustrowych do portali
Szyb matow. ornam. i dach.

Dla posiadaczy wyszynków

wagi do spirytusu poleca
K. Zieliński = optyk = Kraków, Linia A-B 39.

SALVATOR
OBCASY GUMOWE
MARKA ŚWIATOWA
NIEZRÓWNA
WYTRZYMAŁOŚĆ

WSZĘDZIE DO NABYCIA
Skład główny: HERMANN HIRSCH, Wiedeń VII/3.

DOM TOWAROWY
HURTOWNY i CZEŚCIOWY
pod firmą:
SCHACHNE LANDAU
TEL. 595 KRAKÓW, STRADOM 15 TEL. 595
poleca:
na sezon jesienny i zimowy materye
wełniane na suknie i kostiumy, Double i angielskie oraz jedwabie, plusze angielskie i welwety. Wielki wybór firanek, dywanów, chodników, portyer, kap koronk. i pluszowych.
Ceny stałe i niskie. Ceny stałe i niskie.

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH
I DRUKARŃ DOMOWYCH
wykonuje szyldy, napisy emalowane i metalowe, marki pieczętkowe do listów, numeratory najnowszej konstrukcji od 20 K wyżej. Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin.

Ceny przystępne
ALEKSANDER FISCHHAB
KRAKÓW, ul. Grodzka 50, (obok o. k. sądu kraj.).

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE
MASZYNY DO PISANIA
UNDERWOOD
polecam generalny zastępca na Galicję i Bukowinę
EMIL URICH
LWÓW KRAKÓW
Sykstuska 29 Tel. 901 Szewska 19 Tel. 1164
Szkoła nauki pisania na maszynie - Zakład dla przepisywania i powielania - Wszelkie przybory do maszyn do pisania i powielania - Warsztat reparacyjny

PIERWSZORZĘDNA CHEMICZNA
PRALNIA
Franciszka Bębenka
w Krakowie, przy ul. św. Sebastjana 17
Filia otwarta przy ul. Floryańskiej 16
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia chemiczn., jako garderobę męską, damską, dziecięcą, stroje balowe itp. po cenach najtańszych.
Na żądanie w 12 godzinach.

Richtera zdrowotna kawa żytnia
jest, czego dowodzą tysiączne uznania, najlepszą.
Do każdej 5 kg. paczki dołącza się piękny przedmiot z niklu, szkła etc., przed Bożem Narodzeniem precudne dźwięki anielskie na drzewko, zabawki dla dzieci stosownie do życzenia **DARMO**
5 kg. kosztuje oplatnie za zaliczką K 4—, bez darmo dołączonego przedmiotu K 3:40.
KAROL RICHTER Fabryka Zdrowotnej Kawy żytniej Lewin 42, Czechy.
Do każdej paczki załącza się spis darmo dołączanych przedmiotów.



Uważajcie na markę ochronną przy zakupie prawdziwych

PALMA kauczukowych OBCASÓW



SUDETIA

Tylko wprost z pierwszej śląskiej fabryki „SUDETIA” Karniów 12. (Śląsk austr.) kupujcie męskie i damskie materye jakoteż śląskie towary Iniane najlepszego gatunku po najtańszych cenach fabrycznych. Wspomnijcie sezonowe nowości. Resztki z beczek. Żądajcie próbek.

WYSPRZEDAŻ

— Z powodu przebudowy domu — w wielkim wyborze i wszelkiej jakości, oraz wyroby futrzane **wysprzedaje** po cenach **nadzwyczaj niskich** — skład futer **N. Briefer, Kraków, Sienna 2, l. p.**

PATRYOTYZM EKONOMICZNY LUDU NASZEGO

jest bezwątpienia najgłówniejszą dźwignią dobrobytu krajowego. Bądźmy szczerzy i przynajmy otwarcie, że przemysł w kraju (o ile nie jest obliczony na wywóz zagraniczny), dźwiga się jedynie dlatego, że lud nasz pracujący tak miejski jak i wiejski, odrzuca towar obcy, a kupuje towar swojski, i domaga się go w handlach. Jest więc uzasadnioną nadzieją, że gdy lud nasz tą drogą dalej pójdzie, to za lat kilka cały kraj może wydzwignąć się z dotychczasowej biedy i z niszczącej go dotychczasowej zależności od produkcji obcej.

Ze objaw ten patryotyzmu ekonomicznego u ludu naszego jest objawem silnym i nad wyraz zdrowym, i że źródłem tego objawu jest zdrowy rozum i nieskażone uczucie ludu naszego — o tem nie może być dwóch zdań. Dlatego też cały naród polski może śmiało spoglądać w przyszłość i mieć nadzieję, że ta przyszłość narodu będzie lepszą! Patryotyzm ludu naszego pokona bezwarunkowo wszystko, coby rozwojowi ekonomicznemu kraju naszego stanąć mogło na przeszkodzie.

Sledząc ten wspaniały odruch ludu naszego w dziedzinie ekonomicznej — jestem

osobiście o błogich skutkach akcji ludowej w tym kierunku — jak najmocniej przekonany. Mogę też z własnego doświadczenia stwierdzić, że jako fabrykant tutek i bibulek cygaretowych, wprowadzając ostatnimi czasy **bibułki cygaretowe „POBUDKA”** na rynek zbytu w kraju naszym, znalazłem dla tego wyrobu mego najsilniejszą dźwignię właśnie w ludzie naszym pracującym, tak miejskim jak i wiejskim.

„**POBUDKA BEŁDOWSKIEGO**” stała się — dzięki ludowi — jakby hasłem w kraju, że należy ją na równi z wszelkimi wyrobami krajowymi popierać, i co za tem poszło, rugowano bibułki obce.

Dziś, gdy się coraz szersze koła odbiorców przekonali, że „**POBUDKA**” jest wyrobem ponad wszelką wątpliwość doskonałym, produkcya wzmaga się z każdym dniem.

Cześć Ci zatem, ludu polski! za Twą stanowczość w obronie swojszczyzny, bo właśnie ta stanowczość Twoja zepchnęła towar obcy, a podniosła jedynie „**POBUDKĘ**”.

Mr WŁADYSŁAW BEŁDOWSKI
właściciel Fabryki Tutek i Bibulek cygaretowych w Krakowie.

„**POBUDKĘ**” nabyć można we wszystkich trafikach.

MASŁO

Kuchenne i Deserowe

codziennie świeże poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI KRAKÓW,

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

WAŻNE DLA PAŃ!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że z dniem 1 września 1911 roku przeniosłam swoją

Pracownię kapeluszy damskich

z ulicy Kopernika na **ul. Kołłątaja L. 3** (parter)

Wykonuję kapelusze według najświeższych żurnali paryskich i wiedeńskich. — Wszelkie przeróbki skutecznie w jak najkrótszym czasie po niskich cenach. Wszelkie dodatki w zakres modniarstwa wchodzące utrzymuję na składzie.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się nadal łask. pamięci. Z poważaniem **M. Chojnicka.**

„Jahra“

Menthosalan

najskuteczniejsze nacieranie przy reumatyzmie, łamaniu w kościach, podagrze, nerwobólach, migrenie, kłóciu w bokach.

Cena tuby K 1'20, pocztą K 1'65.

Skład główny **APTEKA**

Fort. Gralewskiego

Kraków, Sławkowska 1a.

Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkoczki, loki, grzywki, podkładki, postęże i inne tym podobne wyroby z włosów.

! Osobny gabinet dla Pań. !

Zakład fryzjerski **ul. Floryańska 30**
Ignacy Blaufeder.

Stefan Grudziński i Tadeusz Berger

Tel. 305. **Kraków, ul. Szewska 22/n** Tel. 305.

Przed nadejściem długich wieczorów skontrolujcie aparaty, czy dobrze funkcjonują i ewentualnie przyslijcie do naprawy lub wyczyszczenia. — **Odświeżcie** posiadany już **repertuar** przez zakupno płyt z nowymi zdjęciami, a wówczas aparat — może już uprzykrzony — stanie się źródłem nowej i przyjemnej rozrywki. — **Kto nie ma jeszcze Pathéfonu, niech zakupi nie odkłada na ostatnią chwilę.**

Pathéfon gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Gra zdumiewająco czysto, silnie i wiernie, jak w naturze. Katalogi darmo i oplatnie.

RESTAURACYA :: STAREGO TEATRU ::

POD NOWYM ZARZĄDEM.

OTWARTA BĘDZIE DNIA 24-GO WRZEŚNIA.

DOBOROWA KUCHNIA POD KIEROWNICTWEM PIERWSZORZĘDNEGO KUCHMISTRZA Z WARSZAWY.

Piwo pilzneńskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. Cztery gabinety artystycznie urządzone. Mała sala na bankiety, wesela i zebrania towarzyskie.

ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT
RESTAURATORZY.

KRAKOWIANKA
KROLEWSKA
HALKA
PIASECKI
ULUBIONE
CZEKOLADY
DO JEDZENIA

SERY Ementaler, Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych poleca Fabryczny skład serów **BRACIA ROLNICZY**
KRAKÓW, WIELOPOLE 7.

Na sezon jesienny i zimowy poleca firma

MARKOWICZ i BRUDER

Stradom 18, Telefon 2005/VIII. (obok c. k. Komendy wojskowej)

materye wełniane na suknie i kostyminy, jedwabie, plusze angielskie i welwety. — Wielki wybór firanek, dywanów, chodników, kap koronkowych i pluszowych.

Ceny stałe umiarkowane! Ceny stałe umiarkowane!

Wasz żołądek

źle trawi, jesteście niezdrowi.

A jednak, jeśli żołądek nie trawi należycie, zmniejsza się zdolność do wszelkiej pracy w całym ciele. Uznany za dobrego, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych środków leczniczych, starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodnie rozvolnieniem wywołującym środkiem domowym, który znane środki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wrzodzie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle łagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

OSTRZEŻENIE! Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochrony.

Skład **Apteka B. Fragnera**, c. i k. dostawcy główny: **dworu pod „Czarnym Orłem”, PRAGA, Kleinselte 203, róg ul. Nerudowej.**

WYSYLA SIĘ POCZTĄ CODZIEN. — Cała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Poczta po otrzymaniu 1'50 K wysyła się małą flaszkę, za 2'80 K wielką flaszkę, za 4'70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, oplatnie do wszystkich stacyi austro-węgier. państwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w aptekach: **M. Maśtowski, M. Reder, K. Wiszniewski.**

Posiadacze papierów wartościowych, Kapitałści i gieldowi interesenci czytają

„WIENER STIMMUNGS-BERICHT”

(wychodzi tygodniowo).

Zawiera:

Tendencję na rynku giełdowym, sprawozdanie tygodniowe, zagraniczne giełdy, rubrykę informacyjną. Szczególnie omawiane: Alpine Montangesellschaft. Skoda-werke. Ungarische Allgemeine Kohlenbergbau-Gesellschaft. Gaswerke Manushek. Poschacher Brauerei. Union Baumaterialien-Gesellschaft. Buschtiehrader Bahn. Grösser Brauerei. Anglo-Oesterreichische Bank. Orientbahnen. Agrar- u. Rentenbank. Oesterreichischer Lloyd. Wiener Bankverein. Staatsbahnaktien. Bodenkredit-Anstalt. Ungarische Hypothekenbank. Niederösterreichische Eskompte-Gesellschaft. Internationale Unfall-Versicherungs-Gesellschaft. Triester Gas-Aktien. Donau-Dampfschiffahrts-Gesellschaft. Union Eisen- und Blechfabrik. Kupferwerke Oestrreich. Unionbank. Leykam-Josefsthal. Länderbank. Föncière, Pester Versicherungs-A.-G. Zivnostenská banka. Südbahn-Gesellschaft. Allgemeine Verkehrsbank. Liesinger Brauerei. Phönix. Versicherungs-Gesellschaft. Westböhmisches Bergbau-Gesellschaft. Nádager Aktien. Kredit-Anstalt. Gebrüder Enderlin A.-G. Wiener Baugesellschaft. Bränner Kerzenfabrik. Prager Eisenindustrie-Gesellschaft. Werndl-Aktien. Trifailer Kohlenwerks-Gesellschaft. Gelsenkirchener Bergwerk. Phönix-Bergbau. Deutsch-Luxemburg-Bergwerk.

Sprawozdanie giełdowe i premiowe dla decydujących papierów giełdy wiedeńskiej, berlińskiej i londyńskiej. Wysyłka darmo i oplatnie.

Dom bankowy Ervln & Co., Wien I. Tuchlauben 8.

Buciki czyść tylko pastą



Globin

Wszędzie do nabycia

Zastępca: **Maurycy Vorzimmer** w Krakowie.

Najlepsze czeskie źródło zakupu!

Tanie pierze!



1 kg. szarego, dobrego, dartego 2 K; lepszego K 2'40; najlpszego, białawego K 2'80; białego K 4'—; białego puchowego K 5'10; 1 kg. bardzo dobrego, śnieżnobiałego, dartego pierza K 6'40 i 8'—; szarego puchu K 6'— i 7'—; białego, dobrego K 10'—; najlepszego brzoźszego puchu K 12'—.

Przy odbiorze od 5 kg. oplatnie.

Gotowa pościel z czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z 2 poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowym, szarem, bardzo trwałym puszystym pierzem K 16'—, półpuchem K 20'—, puchem K 24'—, pojedyncze pierzyny K 10'—, 12'—, 14'—, 16. Poduszki K 3'—, 3'50, 4'—, Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13'—, 14'70, 17'80, 21'—, Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4'50, 5'20, 5'70. Pierzyny z silnej dywnki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12'80, 14'80. — Wysyłka za zaliczką od K 12'— oplatnie. — Zmiana dozwolona, za nieodpowiadające — pieniądze się zwraca.

Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr 869, Czechy.